

GŁOS NADNIEMENSKI

Redakcja i Administracja:
Grodno, Aleja 3-go Maja 6, tel. 686.

Prenumerata: miesięcznie 2 zł. 75 gr., kwartalnie 7 zł. 50 gr., półrocznie 15 zł. Zamiejscowa - o 10% drożej.

Ceny ogłoszeń: drobne - 10 gr. za wyraz; zwykle - 15 gr. za wiersz mm. Układ ogłoszeń - 10 - szpaltowy.

Rok II - Nr 49

Grodno, dnia 28 lutego 1939 r.

Cena 16 gr.

Sławek w bronzie

Nowa rzeźba w hallu marszałków—Dzień polityczny w Sejmie i poza Sejmem

„POLSKA ZBROJNA” w artykule p. J. Pr. powraca do omawianej już w tem piśmie pracy ppłk. dypl. Rzyńskiego p. t.: „Człowiek charakteru i czynu”.

Autor stwierdza, że istnieje w naszym życiu społecznym „konieczność moralnego premjowania postaci, zwanej odwagą cywilną”; przed kładającą szorstką prawdę nad wonne „kadzidło”; godność osobistą nad służalcze płaszczenie.

Uwagi nadwyras słuszne. Dodać można do nich jedynie to, że samo tylko premjowanie odwagi cywilnej nie wystarcza. Bo to, czy ona istnieje, czy zanika, zależy od całokształtu warunków życia zbiorowego.

Jakie warunki są szkołą charakterów?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w poglądzie p. J. Pr., identyfikującym odwagę cywilną z odwagą obywatelską i poczuciem odpowiedzialności.

Jest to pogląd trafny. Potwierdzony doświadczeniem, które mówi, że tam, gdzie nie ma obywatela, a jest tylko poddany, gdzie nie ma człowieka, a jest tylko pionek, gdzie nie ma prawa współdecyzji i współodpowiedzialności, a jest tylko dyspozycyjność — tam zanika i charakter i niezależność myśli i prawda i odwaga cywilna.

O tem, że ppłk. Rzyński dotknął zagadnienia pałacego, świadczy relacja „Polski Zbrojny” o wielkim oddźwięku, jaki wywołała jego praca.

A jest to zagadnienie pałace na terenie życia zarówno prywatnego, jak publicznego, zarówno cywilnego, jak wojskowego. Racje ma bowiem p. J. Pr., gdy twierdzi, że nie ma różnicy między odwagą cywilną i wojskową. Albowiem i jedna i druga jest funkcją charakteru: z człowieka, który w cywilu wiodł żywot tchórza — mundur nie zrobi bohatera.

Jasno stąd wynika, ogromna, bezpośrednia doniosłość, jaką dla obronności kraju ma takie formowanie warunków życia cywilnego, aby było ono szkołą charakterów, a nie ich cementem. (k.)

Strumienie zimnej wody na głowy śpiących i upojonych

(Patrz artykuł wstępny na str. 3-ej)

W. Brytania uznała rząd gen. Franco

LONDYN, 27.2. Premier Chamberlain oświadczył dziś popołudniu w Izbie Gmin, że rząd W. Brytanji uchwalił uznać de iure rząd gen. Franco.

Na wysokości 10.200 mtr. Wyczyn balonu sowieckiego

MOSKWA, 27.2. Sowiecki balon stratosferyczny, kierowany przez lotnika Fomina osiągnął wczoraj wysokość 10.200 metrów. Załoga balonu dokonała badań naukowych, mających na celu ustalenie temperatury oraz prądów powietrznych na tej wysokości. Odnotowano m. in., że temperatura na wysokości 10.000 metrów wynosi 52 st. poniżej zera.

W godzinach wieczornych balon wylądował w pobliżu miasta Małoarchangielsk.

— Małżonka księcia Andrzeja rosyjskiego, siostrzenica ostatniego cara Mikołaja II, nagle zachorowała ciężko w Londynie. Księżna jest z domu księżniczką włoską Ruffo.

Płk. Walery Sławek powrócił wczoraj do Sejmu. Poniedziałkowe puste przedpołudnie „ziewało” z nudą po kuluarach, gdy nagle pod opieką znanej rzeźbiarki, p. Olgi Niewskiej, wkroczył do Wysokiego Sejmu b. marszałek Sławek.

Nie wkroczył, ale go wniesiono. Kilku ludzi dźwigało odlane w bronzie popiersie płk. Sławka, dzieło p. Niewskiej, która obojętnie czuwała nad transportem. Tam, gdzie stała już rzeźbiona popiersia wszystkich b. marszałków Sejmu, w hallu, działającym Izbie posiedzeń plenarnych od skrzydła bufetowo-hotelowego, stanęło wczoraj bronzowe po-

piersie Walerego Sławka.

Ustawiono je prowizorycznie na drewnianym, czworonogim postumencie, który z czasem zamieniony będzie na bryłę marmuru, podobną do tych, na których ustawione są inne rzeźby marszałkowskie.

Bieg rzeczywistości sprawił, że po jednej stronie hallu, od sejmowego ogrodu, ustawione są rzeźby marszałków Trampezyńskiego, Daszyńskiego i Rataja, a po stronie drugiej, od ulicy Wiejskiej, popiersia marszałków Świątalskiego, Cara i Sławka. Dwa światy polityczne, bardzo od siebie odległe, ułokowane są po obu przeciwnych stronach obszar-

nego hallu i przedzielone przestrzenią, wyłożoną chodnikami. Popiersie sławka wpatrzony jest w rzeźbę Trampezyńskiego.

Bronzy, metale, rzeczy martwe tem także różnią się od wszelkiej „materji ożywionej”, że nie boją się wzajemnie, że się nie gniewają i nie zgrzytają na sobie zębami. W tym zatem hallu marszałkowskich rzeźb góruje nad wszystkimi innymi popiersie Ignacego Daszyńskiego, wielkie i wyniosłe, dzieło dłuta Konstantego Laszczki. Na vis a vis ustawiono popiersie marszałka Stanisława Cara, rozmiarami duże, ale jednak nie dorównujące popiersiu Daszyńskiego.

Rzeźba marszałka Sławka ustawiona jest w takim miejscu, że cierpi za dnia na brak światła, ale za to wieczorem zyskuje w promieniach elektryczności. Więc też wczoraj popołudniu, gdy Sejm zebrał się na posiedzenie, liczni ciekawi zatrzymywali się w hallu i spoglądali na popiersie płk. Sławka. Jedni czynili to z bliska i śmiało, inni zdaleka i ostrożnie. Wiadomo, czasy są nowe, a jeszcze nowsze nadciągają. Płk. Sławek „wyczołgał się z polityki” i gołów już do niego nie powróciło, a że jest w widomej „niechęci”, więc lepiej być ostrożnym i nawet na rzeźbę popatrzeć zdaleka.

Z tem wszystkiem, płk. Sławek powrócił do Sejmu, stanął w gronie marszałkowskich rzeźb i stał się przedmiotem wielu rozmów w gmachu sejmowym. Przy najmniej wczorajszego dnia.

Rozszarpani przez bomby na dworcu głównym w Kijowie

MOSKWA, 27.2. Dworzec główny w Kijowie stał się widowiskiem krwawego zamachu bombowego, którego ofiarą padli dwaj funkcjonariusze sekretariatu ukraińskiej partji komunistycznej i wy-

konawca zamachu. Niezwłocznie po zamachu dworzec otoczony został kordonem wojsk specjalnych NKWD. Śledztwo w sprawie zamachu

jest utrudnione, nie można bowiem zidentyfikować zwłok zamachowca, rozszarpanego w buchom bomby. W Kijowie dokonano licznych aresztowań.

Niema dymisji Azany

Wypoczynek prezydenta Hiszpanji we Francji

PARYŻ, 27.2. Towarzysz Azanie szwagier jego Rivas Cheriff, oświadczył przedstawieliom prasy, że Azana nie zgłosił ustąpienia ze stanowiska prezydenta Hiszpanji. Wiadomość, jakoby Azana złożył pismo dymisyjne w biurze ambasa-

dy hiszpańskiej w Paryżu, jest nie prawdziwa. Rivas dodał przytem, że Azana powstrzymał się od wszelkich aktów politycznych we Francji. Przybył on ze swą żoną do Col-

longes na kilkudniowy wypoczynek. O godz. 22.20 Azana opuścił Paryż, udając się pociągiem z dworca Ilońskiego do Collonge. Azanie towarzyszy jego szwagier Rivas Cheriff.

W Sejmie odbyło się wczoraj trzecie czytanie preliiminarza budżetowego, trwające zaledwie półgodziny. Posiedzenie poprosiło już tylko formalne. W Izbie posłów dokonano się w całkowitej zgodzie z rządem finał obrad budżetowych, cała akcja parlamentarna w kwestji budżetu przeniosła się na forum Senatu. Najbliższe posiedzenie Sejmu, wyznaczone na 2 marca, poświęcone jest planowi uwestyjnieniu rządu.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Przejęciowy okres na ratuszach Co przyniesie era 1940 roku

Obserwujemy ostatnio zjawisko, rozgrywające się niby przypadkowo, za kulisami, nie wszędzie jeszcze czynnych, nowych rad miejskich w wielkich miastach. Pierwszą jaskółką była rezygnacja grupy ozonowej z wpływu na wybory prezydium w radzie miejskiej w Krakowie. Daje także wiele do myślenia oświadczenie szefa warszawskiego Ozonu, senatora Dąbkowskiego, który zastrzegł się przeciwko pomawianiu kierownictwa ozonowego klubu radnych o wchodzenie w kompromisy w innymi grupami.

Istotnie, w kompromisy się nie zanosi, nie tylko w Warszawie, ale i w innych dużych miastach, w których żadna z grup nie była absolutnej większości. Rady miejskie Poznania i Łodzi, gdzie absolutna większość istnieje, już są czynne, podczas gdy w Warszawie niewiadomo kiedy rada zacznie funkcjonować, w Krakowie zaś z miejsca utknęła. Na martwym punkcie. W tych warunkach utknę zapewne w miej-

scu i warszawska rada miejska.

Oświadczenie sen. Dąbkowskiego znalazło potwierdzenie w fakcie wysunięcia przez P.P.S. w stolicy własnego kandydata na prezydenta w osobie Tomasza Arciszewskiego, który kwalifikowanej większości, wymaganej przy wyborze prezydenta, zebrać nie może. Zanosi się więc na starcie, które grupa ozonowa będzie chciała odpowiednio wygrać.

Są to przypuszczenia. Według informacji z różnych źródeł, mówi się, że w Krakowie i Warszawie żyłot nowych rad będzie prawdopodobnie bardzo krótki. A i prezydium miasta Łodzi uzyskało zatwierdzenie tylko na jeden rok.

W sferach zainteresowanych wysunięto podobno projekt reformy od niedawna istniejącej ordynacji wyborczej do samorządów wielkich miast. Wydaje się to dziwnem, bowiem wszystkich interesuje obecnie przedewszystkiem nowa ordynacja wyborcza

do ciał ustawodawczych, a tymczasem możemy się przedtem doczekać walki o nową ordynację samorządową. Przygotowania do zmiany ordynacji wyborczej dla wielkich miast są podobno tak daleko posunięte, iż niektórzy liczą się z powołaniem na nowo zarządów komisarycznych w Krakowie i Warszawie na czas przejściowy, do chwili wyborów samorządowych na nowych podstawach.

Tymczasem Poznań i Łódź wykażą, czy zdolne są rządzić się przy tej większości, jaką zdobyły.

Nowa ordynacja samorządowa, nad którą już się podobno „specje” głowią, ma się zasadniczo różnić od tej, która dała nam dzisiejsze rady miejskie Warszawy, Krakowa, Łodzi i Poznania. Ordynacja ta nie zdala egzaminu, zdaniem pewnych czynników, co stało się jakoby z powodu podziału miast na okręgi. Tysiące głosów z tego powodu poszło na marne, utracając w niektórych

okręgach wielkie grupy. Do takich zaliczony jest w Warszawie Ozon, który przy wyborach bezokreślonych zyskałby rzekomo absolutną większość.

Pomysł nowelizacji, niedawno dopiero wprowadzonej w życie ordynacji wyborczej samorządowej jest szczególnie popierany przez tę część Ozonu, która uważa obecny stan polityczny za przejściowy i nową erę polityczną chce liczyć od 1940 roku.

Od chwili, kiedy przyjdą przewidywane w kalendarzu tych kół daty, wszystko ma ulec zmianie, nastąpić ma stabilizacja na nowych podstawach we wszystkich dziedzinach życia kraju: i w gospodarstwie, i w polityce i w stosunkach społecznych.

Oczywiście także w dziedzinie samorządowej ci projektowicze — planiści, chcieliby dokonać reformy, którą oddała w ich ręce ratusze wielkich miast.

Sławek w bronzie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Po herbatkach, uzgodnieniach i wyjaśnieniu ostatnich tygodni, nie należy i w tej dziedzinie oczekiwać żadnych niespodzianek i sensacji. Wszystko pójdzie drogą wytyczoną przez „górną” rządową. Uwaga kół politycznych kierowała się też wczoraj poza Izbę sejmową. Mówiono o wizycie ministra hr. Ciano, który dzisiajszego dnia poluje na dziki w Białowieży, rozprawiano o Gdańsku i studentach polskich, spostrzeżono, że w dniach ostatnich przypominał się opinii w formie ulotek „Związek 13-go Maja”, reprezentujący jakoby „najmłodszych Pilsudczyków” w murach szkół średnich.

Główne zainteresowanie skupiało się jednak na obradach Rady Naczelnej Ozonu, która w oficjalnym kasynie garnizonowym Warszawy rozpoczęła wczoraj obliczone na 3 dni posiedzenia. Podobno przedewszystkiem zagadnienia gospodarcze są tematem narad w kasynie garnizonowym. Ewentualne uchwały Rady Naczelnej Ozonu mieć będą znaczenie tylko „opiniodawcze”, gdyż taki właśnie „hierarchiczny” jest ustrój ozonowy. Kierownictwo Ozonu będzie mogło, skoro zechce, wziąć te opinie pod uwagę, gdy zaś nie zechce, to nie.

Przeciw obłudnym przyjaciółom Spór na zebraniu lwowskim

We Lwowie, wśród przedstawicieli młodzieży studenckiej, robotniczej i chłopskiej, prezes Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew”, Gierat, wygłosił referat p. t. „Problemy młodzieży w Polsce”. Referent wzywał do zjednoczenia organizacji młodzieży wiejskiej.

W dyskusji, oprócz przedstawicieli „Związku Młodej Wsi” zabrali głos przedstawiciele innych organizacji.

Najostrzej wypowiedzieli się przeciw poglądom prezesa Gierata akademicy — ludowcy — Załęski, Wilk i Węgrzyniak.

Wskazywali oni, że „Siew” nie reprezentuje szerokiego mas młodzieży wiejskiej i przeto nie nadaje się na ośrodek zjednoczenia tej młodzieży. Zarówno młodzież Str. Ludowego, jak „Wici”, zaprzeczają się krytycznie na „Siew”.

W odpowiedzi prezes Gierat zarzucał organizacjom młodzieży opozycyjnej, że wprowadzają politykę do swoich prac. Atakował też mowę kierownika Str. Ludowego, wskazując, że np. na ostatnim posiedzeniu Lwowskiego Tow. Rolniczego wybrano na prezesa obszarnika, zamiast chłopca, mimo, iż ludowcy mieli liczącą przewagę i mogli o wyborze decydować.

Gierat podkreślił dalej, iż ludowcy mówią o wywłaszczeniu wielkiej własności, a popierają obszarników.

Studenci — ludowcy na te zarzuty odpowiedzieli, że wołają współpracować z uczciwymi obszarnikami, a nie z obłudnymi przyjaciółmi wsi i chłopca.

Zakaz odczytu o nowym kryzysie Europy

W niedzielę w Łodzi miał się odbyć w sali Teatru Miejskiego odczyt red. płk. Januarego Grzędzińskiego n. t. „Nowy kryzys Europy”. Wszystkie bilety zostały wykupione w przedsprzedaży.

Na 4 godziny przed rozpoczęciem odczytu, nadziedzili zakaz władz administracyjnych.

W kilku słowach

— Szef departamentu ekonomicznego Foreign Office Ashton Gwatkin opuścił Berlin po tygodniowym pobycie w stolicy Rzeszy.

— Następcą tronu Tunisu książę Mahmud Bey zmarł w 52-gim roku życia.

— B. ambasador japoński Hiroshi Saito zmarł w Waszyngtonie.

Taka jest dla kierownictwa „dobra” strona „hierarchii”.

W kalendarzach sejmowych mówiono też o uchwałach Rady Naczelnej PPS w sprawie reformy ordynacji wyborczej do parlamentu. PPS sformułowała swoje żądania w ten sposób, aby jeszcze w tym roku zmieniono ordynację, rozwiązano obecny parlament i wybrano nowy Sejm i Senat. Chodzi o to, iż w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej — w maju 1910 roku dokonał parlament, reprezentujący całe społeczeństwo. PPS porozumieć się ma z innymi stronnictwami celem podjęcia akcji politycznej przeciw próbom przewlekania kwestji reformy wyborczej przez Sejm obecny.

Na rzecz nowych wyborów Uchwały Rady Naczelnej P. P. S.

Rada Naczelna PPS, po dwudniowych obradach wyznaczyła tegoroczny kongres partji na Zielone Świąta w Łodzi.

Wśród uchwał, powziętych przez Radę, najważniejsza brzmi j. n.:

„Rada Naczelna PPS, stwierdza, że parlament obecny, wbrew wyraźnemu orędziu P. Prezydenta o potrzebie zmiany prawa wyborczego, nie przejawia żadnej inicjatywy, ani też ochoty. Przeciwnie, wszystko wskazuje na to, że Sejm obecny nadal będzie z tą sprawą przewlekać, a postawie ozonowi zapowiadają niedwuznacznie dalsze pogorszenie prawa wyborczego nie tylko do Sejmu, ale też i do samorządu. Jednocześnie rząd uchyla się od podjęcia własnej w tej sprawie inicjatywy ustawodawczej.”

W tym stanie rzeczy Rada Naczelna wysuwa żądanie natychmiastowej zmiany ordynacji wyborczej do parlamentu, tak, by jeszcze w tym roku mogły się odbyć wybory do Izby Ustawodawczej i żeby tylko nowy parlament dokonał najważniejszego za-

dania konstytucyjnego — wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.”

Rada Naczelna PPS uważa, że koło akcji na rzecz nowej ordynacji wyborczej i przyszłych wyborów winny skupić się masy chłopskie, robotnicze i pracownicze: „Rada Naczelna wzywa CKW. do zorganizowania kampanji politycznej i udziela CKW. pełnomocnictw w dziedzinie porozumień międzypartyjnych w drodze środków propagandowych i taktycznych.”

W sprawie wyborów samorządowych Rada Naczelna PPS, mówi w rezolucji: „Wybory samorządowe, dokonane niemal nazajutrz po rzekome „zwycięstwie” Ozonu w wyborach parlamentarnych, zadają klam t. zw. ideal zjednoczenia narodowego w ramach organizacyjnych i ideologicznych Ozonu”. Dalsze odsuwanie ludu polskiego od wpływu na państwo, prowadzi nieuchronnie do osłabienia siły wewnętrznej narodu i to w momencie dla Polski najniebezpieczniejszym.”

W sprawie wyborów samorządowych Rada Naczelna PPS, mówi w rezolucji: „Wybory samorządowe, dokonane niemal nazajutrz po rzekome „zwycięstwie” Ozonu w wyborach parlamentarnych, zadają klam t. zw. ideal zjednoczenia narodowego w ramach organizacyjnych i ideologicznych Ozonu”. Dalsze odsuwanie ludu polskiego od wpływu na państwo, prowadzi nieuchronnie do osłabienia siły wewnętrznej narodu i to w momencie dla Polski najniebezpieczniejszym.”

W sprawie wyborów samorządowych Rada Naczelna PPS, mówi w rezolucji: „Wybory samorządowe, dokonane niemal nazajutrz po rzekome „zwycięstwie” Ozonu w wyborach parlamentarnych, zadają klam t. zw. ideal zjednoczenia narodowego w ramach organizacyjnych i ideologicznych Ozonu”. Dalsze odsuwanie ludu polskiego od wpływu na państwo, prowadzi nieuchronnie do osłabienia siły wewnętrznej narodu i to w momencie dla Polski najniebezpieczniejszym.”

Londyńska wizyta min. Becka z inicjatywy Foreign Office

LONDYN, 26.2. „Sunday Times” donosi, że inicjatywa wizyty min. Becka w Londynie wyszła z Foreign Office.

Zarówno lord Halifax jak premier Chamberlain zdają sobie

sprawę z ważności dzisiejszego położenia Polski w Europie i pragną uzyskać opinię min. Becka w żywotnych kwestiach, dotyczących tej części kontynentu, w któ-

rej wpływy Polski — dzięki jej przyniemniej z Rumunją i tradycyjnej przyjaźni z Węgrami nie mogą być niedoceniane. Tak pisze „Sunday Times” (A.T.E.).

Okragły stół pęka Protesty delegacji żydowskiej

LONDYN, 27.2. Korespondent ATE dowiaduje się, że konferencja palestyńska weszła w krytyczną fazę. Min. kolonij Mac Donald przedłożył plan rządowy rozwiązania problemu Palestyny. Plan ten przewiduje utworzenie niezależnego państwa arabskiego w Palestynie po przejściowym okresie 3 do 5 lat, w którego czasie rada arabsko-żydowska z większością arabską sprawowała by funkcje doradcze.

Według ostatnich wiadomości delegacja arabska przyjęła w zasadzie plan angielski, wysuwając niektóre zastrzeżenia, natomiast plan ten stanowczo odrzuciła delegacja żydowska.

Na dzisiejszej konferencji anglo-żydowskiej, która rozpoczęła się o godz. 16. prezes agencji żydowskiej i organizacji sjonistycznej dr. Weizman złożył deklarację, protestującą stanowczo przeciwko projektowi min. MacDon-

da jako pogwałceniu deklaracji Balfoura, ustanawiającej jak wiadomo żydowską siedzibę narodową w Palestynie. O ile rząd angielski nie zmieni swego planu, delegacja żydowska opuści natychmiast konferencję.

Na znak protestu przeciwko planowi rządu angielskiego, delegacja żydowska nie wzięła udziału w śniadaniu, wydanem na cześć tej delegacji oraz administracji angielskiej w Palestynie.

Reakcja psychopaty a nie „kontrrewolucja”

MOSKWA, 27.2. Na rozprawie sądowej przeciw radjotelegrafście Wozniesienskiemu zabrał głos prokurator Murgow i obrońca Kommodow.

Prokurator zakwalifikował przestępstwa Wozniesienskiego zgodnie z aktem oskarżenia, jako szkodliwe i kontrrewolucyjne i domagał się dla podsądnego surowej kary.

Obrońca Kommodow nie negując samych przestępstw, udawał, że motywem ich nie były cele kontr-

rewolucyjne, ani antysowieckie, a tylko były one reakcją psychopaty na rzekomo wyrządzoną krzywdę usunięcia Wozniesienskiego ze stanowiska radjotelegrafisty.

Stosunkowo łagodna mowa prokuratora wskazuje wyraźnie, że Wozniesienski nie będzie skazany na karę śmierci. Wyrok zapadł ma dziś wieczorem.

Zgon wdowy po Leninie

Żaloba w Sowietach

MOSKWA, 27.2. Dziś rano zmarła w wieku lat 70 wdowa po Leninie — Nadieżda Krupskaja. Śmierć Krupskiej zbiegła się z 70-tą rocznicą jej urodzin.

Cała prasa sowiecka zamieszcza z okazji jej urodzin jednobrzmiący komunikat CK. partji komunistycznej, podkreślający, że „Krupskaja konsekwentnie popierała stalinowskie kierownictwo partji komunistycznej i była zwolenniczką zwalczania żywiołów opozycyjnych”. CK. partji komunistycznej oraz rada komisarzy ludowych wystosowała do wdowy po Leninie specjalne pisma z życzeniami.

Nadieżda Krupskaja odznaczona była dwoma najwyższymi orderami ZSRR, orderem Lenina i „czerwonego sztandaru”.

Dzienniki sowieckie dnia 27 b. m. nie zamieściły jeszcze wiadomości o śmierci Krupskiej.

Pół godziny głosowań Budżet w trzecim czytaniu

Wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone trzeciemu czytaniu projektu budżetu i ustawy skarbowej, trwało pół godziny.

Projekty te uchwalono w redakcji rządowej z małymi zmianami, ustalonymi na komisji budżetowej z min. Skarbu. Przeciw uchwaleniu budżetu i ustawy w trzecim czytaniu głosowali Ukraińcy i Żydzi.

Uchwalono dalej bez zmian rezolucje wniesione przez komisję budżetową, a także niektóre z rezolucyj, proponowane przez posłów w czasie obrad plenarnych.

Na uwagę zasługuje, iż nie uchwalono rezolucji posła gen. Zell-gowskiego, która brzmiała:

„Sejm wzywa rząd do nowelizacji ustawy emerytalnej w kierunku obniżenia emerytur i zaopatrzenia ze Skarbu Rzeczypospolitej do maksymalnej wysokości zł. 1.000 miesięcznie, z wyjątkiem emerytur dla P. Prezydenta R. P. i Marszałków Polski.”

Nowa klęska Ozonu Wybory w 100 miastach Wielkopolski

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory samorządowe w 100 miastach i miasteczkach woj. poznańskiego. Wybory te przyniosły duży sukces Stronnictwu Narodowemu i klęskę Ozonu.

Oto rezultaty z kilkunastu miast: Skoki 12 mandatów: Str. Narodowe 10, lista robotniczo-rolniczo-1, Niemcy 1.

Trzemeszno 16 mandatów: Str. Nar. — 9, Ozon — 7.

Międzychód 16 mandatów: Str. Nar. — 13, Ozon — 3.

Sieraków 12 mandatów: Str. Nar. — 6, Ozon — 6.

Golanów 16 mandatów: Str. Nar. — 4, antysanacyjna lista robotniczo-6, Ozon — 6.

Nowy Tomysl 12 mandatów: Str. Nar. — 7, Ozon — 5.

Swarzędz (wybory uzupełniające w jednym tylko okręgu) 4 mandaty: Str. Nar. — 2, Str. Pracy — 1, Ozon — 1.

Ujście 12 mandatów: Str. Nar. — 7, PPS. — 5.

Wieluń 12 mandatów: Str. Nar. — 8, Ozon — 4.

Strzelno 16 mandatów: Str. Nar. — 5, Katolicki blok gospodarczy — 1, opozycyjna lista robotniczo-rolniczo-10, PPS. — 5.

Ostrów 12 mandatów: Str. Nar. — 7, Ozon — 3, blok bezpartyjny — 2. Grodzisk 16 mandatów: Str. Nar. — 10, Zjednoczenie narodowe polskie 6. Znin 16 mandatów: Str. Narodowe 5, lista narodowo-obywatelska — 4, Str. Pracy plus Zjedn. Narodowe polskie — 7.

Koło 24 mandaty: Str. Nar. — 1, Ozon — 5, PPS. — 4, Żydzi — 6.

Konin 24 mandaty: Str. Nar. — 5, lista mieszana z udziałem różnych organizacyj — 10, PPS. — 4, Żydzi — 5.

Klęzów 12 mandatów: Str. Nar. — 6, Ozon — 4, Żydzi — 2.

Kłodawa 12 mandatów: Str. Nar. — 4, Ozon — 1, PPS. — 5, Żydzi — 2.

Dobra 12 mandatów: Str. Nar. — 5, Ozon — 3, PPS. — 1, inne listy opozycyjne — 1, Żydzi — 2.

Blaszków 12 mandatów: Str. Nar. — 3, Ozon — 1, PPS. — 3, Żydzi — 5.

Słupca 16 mandatów: Str. Nar. — 3, Ozon — 5, PPS. — 6, Żydzi — 2.

Pyzry 12 mandatów: Str. Nar. — 6, Ozon — 3, bezpartyjni — 3.

Uniejów 12 mandatów: Str. Nar. — 5, Ozon — 3, PPS. — 1, bezpartyjni — 1, Żydzi — 2.

Zagorów 12 mandatów: Str. Nar. — 8, Ozon — 2, Żydzi — 2.

Dąbie n. Nerem 12 mandatów: Str. Nar. — 7, Ozon — 3, Żydzi — 2.

Mikszat 12 mandatów: Str. Nar. — 8, Ozon — 4.

Pobiedziska 12 mandatów: Str. Nar. — 6, Ozon — 3, Str. Pracy plus Zjedn. narodowe polskie — 3.

Pogorzale 12 mandatów: Str. Nar. — 7, Ozon — 3, bezpartyjni — 2.

Protesty wyborcze 3 — odrzucone, 7 — dopuszczonych

Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego pozostawiła bez rozpatrzenia protesty przeciw wyborom senackim w woj. nowogrodzkiem i wyborom sejmowym w okręgach kaliskim i katuskim.

Dopuszczono do rozważenia merytorycznego protesty przeciw wyborom senackim w woj. krakowskim i sejmowym w okręgach koneckim, opatowskim, wileńskim, głębockim, oszmiańskim i sokalskim.

W sztabie Ozonu poznajskiego Nowi kierownicy i odczyt

Pułkownik Erwin Więckowski ustąpił na własną prośbę z wiceprezury rady okręgowej Ozonu na Wielkopolskę.

Szef Ozonu gen. Skwarczynski, powołał prof. Z. Wojciechowskiego i dyr. Poczty i Telegr. A. Wallnera, na wiceprezesów okręgu poznajskiego.

Na dn. 28 b. m. zapowiedziano w Poznaniu odczyt szefa Służby Młodych Ozonu, majora Galinata, p. t. „Drogi do potęgi gospodarczo-wojennej państwa”.

Przyznawać się do wary List pasterski kard. Innitzera

WIEN, 27.2. Wczoraj odczytano we wszystkich kościołach deńskich i na prowincji A. list pasterski kardynała Innitzera do katolików w Austrii, w którym nawołuje on do gorących modlitw za wiarę, publicznego przyznawania się na każdym kroku do wiary oraz przypomina rodzicom, że wychowanie młodzieży bez wiary pozbawia ją wszelkich podstaw moralnych.

Po Irlandji — Bretanja Ta'emieczne bomby

PARYŻ, 27.2. Agencja Havasa donosi, że w Quimper, głównym mieście departamentu Finistère w Bretanii, nastąpił o godz. 3.40 nad ranem wybuch bomby, naladowanej

melinitem. Szkody materialne są znaczne.

Naskutek wybuchu wybita została wielka ilość szyb w okolicznych domach.

STRUMIENIE ZIMNEJ WODY

Na głowy śpiących i upojonych

Rok 1938 był na arenie międzynarodowej rokiem przemian głębokich, których konsekwencji nie można jeszcze w pełni przewidzieć; mimo to nawet człowiek słabo orientujący się we wszystkich arkaniach „wielkiej polityki”, czuje, iż oto w jego oczach zachodzą wypadki i dzieją się rzeczy, wobec których on sam — t. zn. każdy przeciętny obywatel — będzie musiał zająć stanowisko i za wszystko, co się dzieje, ponieść niejako swoją część odpowiedzialności.

„Rok ów”, rok 1938 zaznaczył się szczególnie wyraźnie na polu polityki międzynarodowej. Zśród dwóch bezpośrednich sąsiadów Polski, jeden — Rosja — pozostał na dawnych pozycjach, — drugi — Rzesza Niemiecka osiągnęła potęgę olbrzymią.

Zwichnęło to równowagę polityczną między Polską a Niemcami i zepchnęło nas na stanowisko daleko bardziej niedogodne, niż dotychczas. Jest to tem bardziej godne uwagi — i niepokojące, iż „osłabienie sąsiadów, rozumie się najmocniejszych, jest dla egzystencji państwa równie ważne, jak własne wzmocnienie”. Trzeba więc zrobić wszystko — i to zrobić jak najprędzej — żeby tę zwichniętą równowagę w pewnym przynajmniej stopniu na nowo przywrócić.

Oto jest naczelna teza małej, ale treściwej pracy p. R o m a n a K n o l l a, jednego z najwybitniejszych naszych dyplomatów, b. przedstawiciela Rzplitej w Berlinie i Rzymie; „Uwagi o polskiej polityce 1939” (Instytut Wydawniczy Biblioteka Polska).

Interesująca ta książka — okaz bardzo cenny na tle naszej ubogiej literatury politycznej — poświęcona jest w głównej części polityce zagranicznej. Sprawy wewnętrzne interesują autora właściwie tylko o tyle, o ile stanowią podłoże i punkt wyjścia dla rozważań o zasięgu zagadnień międzynarodowych. Po zostawia więc p. Knoll całkowicie odlogiem cały szereg ważnych zagadnień wewnętrznych, aby zatrzeć się cokolwiek obszerniej tylko koło dwóch zagadnień: sprawy Rusi Czerwonej i sprawy żydowskiej.

Praca p. Knolla nie jest zresztą traktatem, przeznaczonym dla specjalistów. Jest to książka, której głównym zadaniem jest pobudzić opinię państwowych mas, zmusić do zastanowienia się nad istniejącą sytuacją, nawet najbardziej opornego czytelnika pism codziennych i wstrząsnąć jego sumieniem i umysłem. Może też właśnie dlatego ubiera p. Knoll swoje interesujące wywody w formę w pewnym sensie apokryficzna, tezy swoje podsuwając czytelnikowi nie jako materiał do dyskusji, lecz jako wnioski ostateczne. Z tego też powodu zadawała się p. Knoll b. często jedynie wskazaniem kierunku pewnego rozwiązania, nie wskazując natomiast wcale dróg i metod, które do tego rozwiązania prowadzą.

Tak więc np. stwierdza p. Knoll: „Rus Czerwona i polska część Wołynia muszą stać się zupełnie polskie — nie wskazuje jednak wcale, jakimi drogami należy iść, żeby ten rezultat osiągnąć, a to jest bodaj w tym wypadku najważniejsze i najistotniejsze.

Podobnie w stosunku do problemu żydowskiego. „Na zaledwie dwa tygodnie — pisze p. Knoll — jest tylko jeden sposób: „wyjazd z Polski przynajmniej 3 milionów Żydów i to

w przeciągu kilku lat”, nie wskazuje jednak wcale, w jaki sposób można to osiągnąć, choć tego właśnie czytelnik, nawet zupełnie zgadzający się z autorem, byłby zapewne najciekawszy.

Przyczyny tej metody pisania szukać oczywiście należy w szczupłości ram, w jakie p. Knoll zamknął swoje wywody. Wniosek z tego jest bardzo prosty: należałoby bardzo gorąco sobie życzyć, aby jak najprędzej ukazała się praca polityczna, Romana Knolla w rozmiarach już znacznie większych, pozwalających omówić szerzej wszystkie przez niego poruszone tematy.

„Uwagi”, pełne umiaru w części, poświęconej zagadnieniom wewnętrznym, zmieniają całkowicie ton, kiedy autor przechodzi do rozważań o problemach polityki zagranicznej.

W tej części z każdego ich wiersza bije głęboki niepokój.

„Kłeska roku 1938” — pisze p. Knoll — jest w polityce za-

granicznej olbrzymia. Nie bez goryczy jest tu zapewne i myśl, iż „nasze kumanie się” z wielkim sąsiadem niemieckim ułatwiło mu porośnięcie w potęgę.

W wytorzonej sytuacji nie należy jednak opuszczać rąk. Książka p. Knolla jest optymistyczna o tyle, iż szuka wyjścia z wytorzonej sytuacji — nie uważając jej najwidoczniej tem samem za straconą.

Drogę do przywrócenia zwichniętej przez rok ostatni równowagi sił między Polską a Niemcami widzi p. Knoll z jednej strony w wzmocnieniu sytuacji wewnętrznej (przyczem brać w tem musi udział całe społeczeństwo polskie, przez tyle lat odsuwane systematycznie od wszelkiego udziału w polityce) — jak i przez rozbudowę sił naszych sojuszy politycznych. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęca p. Knoll najwięcej, najcenniejszych i najbardziej interesujących uwag.

Program, rozwinięty przez p. Knolla w tej części jego „Uwag”,

jest zresztą przekonywujący.

Konieczność zbliżenia i współpracy z Czechami i Słowacją, z Jugosławią i Węgrami, z państwami bałtyckimi, a w szczególności z Litwą, wreszcie z Włochami, a na planie już cokolwiek dalszym: z Anglią i Francją — czuje instynktownie i rozumie każdy zdrowo myślący obywatel, niezależnie od tego, jakimi ścieżkami i manowcami wodzi go zmienna konjunktura polityczna. W niektórych tylko punktach ten szeroko zakreślony program nasuwać może wątpliwości.

Przedewszystkiem w stosunku do Litwy. W trosce o wspólny interes Polski i Litwy, p. Knoll, nawiązując do idgi jagiellońskiej, doradza połączenie Polski i Litwy w jeden organizm państwowy. Nie wydaje się nam to możliwe do przeprowadzenia. Ani nawet wskazane. Bardzo mocne sojusze zastąpić dzisiaj mogą bardzo dobrze tego rodzaju unje, których naród litewski, mający prawo do samodzielnego bytu

państwowego, napewno sobie nie życzy.

W wykreślonej przez p. Knolla sieci sojuszy polskich rolę najważniejszą grać mają Włochy. Zgadamy się z tem całkowicie — już choćby dlatego, iż państwa, sąsiadujące z Niemcami, niezależnie od chwilowych konjunktur politycznych, skazane są niejako na to, aby iść ręką w rękę.

Czy jednak Włochy, jak sądzi p. Knoll, mogą w pewnym stopniu w stosunku do Polski zastąpić Francję, to już szersze i bardziej skomplikowane zagadnienie.

W stosunku do Francji okazuje się p. Knoll dość zdecydowanym pesymistą. Kto wie nawet, czy nie idzie zbyt daleko w ocenie tych wszystkich trudności, jakie się piętrzą na drodze Francji (przedewszystkiem trudności demograficznych). Wynika z tego pewne zlekceważenie roli i potęgi Francji, naszym zdaniem — mimo tych wszystkich kłesk, jakie Francja niewątpliwie ostatnio poniosła — stanowiącej na powierzchni życia politycznego w Europie czynnik wagi znacznej.

Ogólnie można powiedzieć, że praca p. Knolla jest cennym nabytkiem naszej publicystyki politycznej. Można z wywodami autora godzić się, albo nie, ale jest faktem, że pobudzają one do myślenia. Są kubłem zimnej wody dla jednostronnych optymistów, a podniecia dla tych, którzy to rami naszej polityki zagranicznej przestali się wogóle interesować. I ten właśnie cel miał, zdaje się, przedewszystkiem p. Knoll na widoku, słusznie z tego punktu widzenia nadając stałemu swojemu myśli chłód pewnej apokryficzności i uproszczenia. N.

Wyjątkowa wiedza

Rola ks. prymasa kardynała Hlonda

Prasa zagraniczna wymieniała ostatnio ks. prymasa kardynała Hlonda w liczbie ewentualnych kandydatów na Tron Papieski, lub na stanowisko sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, t. j. kierownika polityki zagranicznej Watykanu.

Wobec tych pogłosek, warto wskazać, iż ks. prymas kardynał Hlond jest poliglota. Mówi po włosku, jak rodowity Włoch, po francusku, jak Francuz, po angielsku, jak Anglik, po niemiecku, jak Niemiec. Jakim zresztą językiem nie włada nasz Prymas? Nawet węgierski nie jest mu obcy.

W sferach Kościoła katolickiego zwracają uwagę, że ks. kardynał Hlond jest mężem wyjątkowej wiedzy, posiada kilka doktoratów, w tem nawet doktorat muzykologii. Teologia, prawo, filozofia, nawet nauki przyrodnicze, nie obce są Prymasowi Polski. Kardynał Hlond zna świat, dużo zawsze podróżował. Zmarły Ojciec Święty darzył go wyjątkowym zaufaniem. Kardynał Hlond jeździł na Kongresy Eucharystyczne, jako Legat Papieski.

Jest Salezjaninem. Kardynał Hlond na stanowisku w Państwie kościelnym będzie dobrze powitany, zarówno przez katolików włoskich, jak niemieckich, francuskich, hiszpańskich, irlandzkich, czy węgierskich. Jest w pełni sił, zasłynął jako wybitna indywidualność w Kościele. Cieszy się w całym świecie katolickim nadzwyczajnym uznaniem i powszechną miłością. Zna Rzym, tam spędził bowiem wiele lat na studiach i nie mu w Rzymie nie jest obce. Jak zresztą w całej Italii.

W świetle prasy

„Bezełowe i szkodliwe”

„Gazecie Polskiej”, „Polsce Zbrojnej” i innych pismach, zbliżonych do rządu ukazał się komunikat pod powyższym tytułem. Powiedziano tam m. in.:

„Jest w najniższym stopniu ubolewania godne, że młodzież akademicka pod wpływem nieodpowiedzialnych agitatorów dała się porwać do demonstracji i to w takiej formie, która może wyrządzić nawet szkodliwą sprawę jedynie złą przysługę. Wystarczy wskazać, że wroga Polsce propagandą natychmiast wykorzystala demonstracje warszawskie do prób szachowania polskiej polityki — łącząc demonstracje te z wizytą ministra Spraw Zagranicznych Włoch, hr. Ciano, bądź też z całokształtem stosunków polsko-niemieckich oraz ogólnym kierunkiem polityki rządu polskiego.”

„Jest rzeczą oczywistą — i fakt ten powinni sobie zapamiętać — zarówno inicjatorzy tych demonstracji, jak ukrywający się w cieniu inspiratory — że takie czy inne manifestacje akademickie nie mają i nie mogą mieć żadnego wpływu na politykę zagraniczną rządu Rzeczypospolitej.”

Lwów—nie, Kijów—nie

W artykule wstępnym „A.B.C.” czytamy:

„Propagowanie w dobie dzisiejszej współdziałania Polski z Ukraincami w celu rozbijania Rosji, jeśli nawet nie brać pod uwagę niebezpiecznych oddźwięków tej akcji na terenie Ziemi Czerwonej, jest szkodliwe z punktu widzenia interesów Polski, gdyż pcha Rosję w ramiona Niemiec.”

Charakter i jeszcze raz charakter

„Polska Zbrojna” w artykule wstępnym podkreśla wartość charakteru:

„Są ludzie, którzy „nikomu niczego nie potrafili odmówić”. Którzy każdemu przyznają słusność: raz „dla świętego spokoju”, innym razem aby zyskać czyjeś względy, to znów przez bojaźń lub dla osobistego zysku. Lubią tych, którzy im „kadzą”, nie noszą ludzi, mówiących im prawdę w oczy. Zrobią wszystko dla sto sunków, czasem wiele dla przyjaciół... mniej dla sprawy, jeśli to jest niewygodne. To są ludzie często miłi, ale stabi i bez charakteru. Imi dla dobra sprawy nie waha się narazić, szukają prawdy a nie pochlebstwa, żądają sprawozdań rzetelnych, choć nieprzyjemnych, cenią ludzi, zwracających im uwagę na błędy, bo pracują im naprawić. Potrafią przyjacielom odpowiedzieć: „nie”, jeżeli taką odpowiedź dyktuje im przekonanie. Cel swego życia i prawo do rozkazania innym widzą w wynikach swej pracy, a nie w ubocznych zaszczytach i korzyściach, jakie im może przynieść stanowisko społeczne. Na tych tylko można liczyć i tych ludzi trzeba nam jak najwięcej. Bo to są ludzie „charakteru i czynu”.

Harmonia interesów

O wizycie min. Ciano pisze „Gazeta Polska”:

„Skomplikowane stosunki, istniejące w basenie nadnaujaskim Europy, wcześniej czy później wymagają będą rozwikłania. A definitywne ich rozwikłanie bez współpracy polsko-włoskiej trudno jest sobie wyobrazić.”

Hierarchja celów i zadań

O hierarchji celów pisze bardzo często, jak zauważył „Dziennik Bydgoski” — „prasa mundurowa”:

„Jeżeli trzeba Polskę „ciągnąć w przód”, to „wszyscy powinni ciągnąć za ten łańcuch”, który ją ma podnieść na wyżyny — ktośby nie chciał? Ozon podobno chce gorąco, a opozycja niemię. Ważniejszą rzeczą, niż wytykanie wielkich celów jest ustalenie kolejności i rzeczywiste wypełnianie pewnych zadań, które narzuca życie zbiorowe, a od których dobrego wykonania zależy możliwość osiągnięcia celów wielkich.”

W obecnym stanie rzeczy, zdaniem „Dziennika Bydgoskiego”:

„spółczesność nie wierzy, jakoby naprawdę istniała hierarchja celów i zadań. Rozumie ją, jak się zdaje, minister Kwiatkowski, ale siła złego na jednego. Nie da rady. Byłoby może lepiej, gdyby były lepsze ciała ustawodawcze, któreby wnosiły trochę światła w rozmaite zakamarki. Tak jak jest; niema po temu widoków. Rozmaite jaskrawe niedociągnięcia wynikają stąd, że poszczególne ministrowie mają zbyt wysokie fundusze dyspozycyjne. Wiedzą o tem rozmaici kombinatory, a nie każdy minister ma dość siły, aby ich „mocarstwowym” projektem się oprzeć.”

Bez planu w oświacie

Tygodnik „Zespół” pisze o planowaniu w oświacie:

„Gdy polityka oświatowa nie jest wprzegnęta w planową całość działań państwa, muszą rodzić się nonsensy. Weźmy jakikolwiek przykład. Państwo dąży do uprzemysłowienia, a cały system szkolnictwa wyższego posiada taką konstrukcję, iż nie jest w stanie zaspokoić najprymitywniejszego zapotrzebowania kwalifikowanych sił technicznych. Inżynierami rodzą się — jak mówił prof. Bartel — po 10 czy 12 latach. Rolnictwo ulega zasadniczym przeobrażeniom. Wiekowa własność silnie kurczy się, obok tego zaś powstaje liczna sieć nowych gospodarstw chłopskich. Wyższe zaś uczelnie rolnicze produkują — jak za dobrych czasów przedwojennych — kandydatów na dziedziców, zapominając, iż koniecznością państwową jest danie rolnictwu dobrych instruktorów.”

I to jest człowiek obywatel

W wileńskim sądzie okręgowym zapadł wyrok, skazujący 7 włościan na więzienie od 6 miesięcy do 1 roku za stawianie oporu pracom meljoracyjnym. Z powodu tego procesu „Kurier Wileński” pisze:

„Sąd wydał taki wyrok, jaki wydać musiał. Ale przede sprawą tu nie rozpoczęła się w czerwcu, roku 1938. Sprawa ta rozpoczęła się o wiele dawniej i trwa, trwa ciągle. Ludność nie chce meljoracji, nie rozumie meljora-

cji, stawia jej opór. Nie wiem, czy ci, co przeprowadzają gwałtem meljoracje, gdyby tak im, w ich własnych mieszkaniach zaczęto gwałtem przebiegać nawet uzasadnione z punktu widzenia higieny i estetyki dodatkowe okna, wbrew ich woli i chędom, nie podnieśliby rękawic, że gwałci się ich prawa człowieka i obywatela. I czy nie popełnili by oburzenia takiego kroku, za któryby musieli potem odpowiadać przed sądem. A przecież najbardziej ciemny, obskurantyczny, zacofany i konserwatywny chłop-analfabeta jest i człowiekiem i — przynajmniej w rozumieniu konstytucji — obywatelem.”

Kardynał Innitzer nie wróci

Według informacji „Dziennika Powszechnego”:

„W kołach watykańskich przewidują, że kardynał Innitzer po wyborze papieża nie powróci do Wiednia, i po zostanie na stałe w Watykanie.”

Co mówi biskup Monasteru

Według informacji „Kurjera Warszawskiego” z Berlina, biskup Monasteru ks. Klemens August hr. von Gallen wygłosił kazanie, w którym

„wykazał „klamliwą i oszczerczą postawę” prasy niemieckiej w omawianiu czynów Piusa XI. Oskarżam w imię prawdy prasę niemiecką — woła biskup Gallen. Biskup zwrócił uwagę na rozbieżność oświadczeń władz oficjalnych z kampanią antykatolickiej prasy niemieckiej. Minister dla spraw kościelnych stwierdza bowiem, że zadaniem narodowego socjalizmu jest urabianie światopoglądu narodu niemieckiego, a wychowanie religijne należy do Kościoła. Tymczasem „Das Schwarze Korps” miesza się w wewnętrzne sprawy Kościoła katolickiego, burząc świetle uczucia katolickich do Boga. Biskup Gallen kończy słowami: „Serce nam z piersi wypruć możecie, zniszczyć nas nawet możecie, ale więzów miłości, łączących nas z Ojcem św. przerwać nie zdołacie.”

Dzień uznania

„Dziennik Powszechny” zwraca uwagę, że „uznanie rządu gen. Franco przez Anglię i Francję nie rozwiązuje, ani nawet nie zbliża rozwiązania zadnego z powikłań europejskich. Sytuacja od dnia zdobycia Barcelony pozostaje niezmienną. Państwa „osi” ani o krok nie cofnęły się z zajętych stanowisk. Inicjatywa „bloku demokratycznego” nie zdołała narazić wyjąć poza czynności formalistyczne. Dwie stojące naprzeciw siebie potęgi trwały nadal w wyczekującym bezruchu”.

Włosi wracają

„Ilustr. Kurj. Codz.” donosi: „W sobotę 3.000 osiadłych we Francji Włochów wyruszyło w podróż powrotną do swej ojczyzny. Włochom tym zagwarantowano otrzymanie pracy w Italii, a później także i nadanie ziemi w Libji. Narazie tylko znikoma część Włochów powróci z Francji do Italii. I tak np. z 30.000 Włochów, przebywających w Marsylii, tylko 100 wyjechało do swej ojczyzny. Z pośród 15.000 Włochów, zamieszkałych na Korsyce, tylko 350 oświadczyło gotowość powrotu do Italii”.

Czeski zamiast Niemek na służbie w Holandji

Na miejsce odwołanych z Holandji 20.000 niemieckich służących, rząd holenderski w porozumieniu z rządem praskim zezwolił na przyjazd pewnego kontyngentu służących czeskich do Holandji. Będą to przeważnie córki urzędników czeskich z tych okolic, które należą teraz do Rzeszy.

Grodno buduje port na Niemnie

Port rzeczny na Niemnie, konieczna dla życia gospodarczego Ziemi Wschodnich inwestycja, zapewne niedługo już powstanie. Projekt budowy jest obecnie przedmiotem międzyministerialnej wymiany zdań, w sferach zainteresowanych zaś panuje przekonanie, że prace terenowe rozpoczęte zostaną już w bieżącym roku.

Epidemia odry na Wileńszczyźnie W ubiegłym tygodniu zmarło 17 dzieci

Ostra epidemia odry szerzy się obecnie na terenie Wilna i woj. wileńskiego. Zanotowano już kilkadziesiąt zachorowań, przyczem w tym roku odra przybiera wyjątkowo niebezpieczny charakter. W ubiegłym tygodniu zanotowano 17 wypadków śmiertelnych wśród dzieci od 5 do 12 lat.

Za udaremnienie egzekucji skarbowej — areszt

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, odbyła się rozprawa przeciwko znanemu w Będzinie kupcowi i właścicielowi nieruchomości Dawidowi Zmigrodowi i jego synowi Jakóbowi, którzy odpowiadali za udaremnienie egzekucji zajętych u nich przez urząd skarbowy pasów skorzanych na pokrycie zaległych podatków.

Sąd skazał obu Zmigrodów na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Zginął tysiąc złotych rubli ukrytych w pocisku armatnim

74-letni Józef Kurenko, mieszkaniec Dziśny, przechowywał u siebie tysiąc złotych rubli wewnątrz łuski armatniego pocisku. Zmuszony na parę dni wyjechać z domu zakopał drogi pocisk w ogrodzie. Po powrocie jednak odnalazł tylko łuskę, rubli zaś już nie było. Wszczęte do dochodzenie, które dotychczas nie dało rezultatu.

Syn-złodziej zarabany siekierą przez ojca

We wsi Ostrówek Leśny pod Wroclawem miała miejsce tragiczna zbrodnia rodzinna. Kolonista Robert Galert wykradł swemu ojcu Zygrydowi pieniądze z kryjówki. Nagabywany przyznał się do kradzieży, oświadczając, że pieniądze były mu potrzebne, a stary ojciec i takby ich do grobu nie zabrał.

W nocy mściwy starzec, korzystając ze snu syna, zarząbał go siekierą, powodując pęknięcie czaszki. Ranny w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala, zbrodnicy ojca aresztowano.

Nie chcemy „Anschlusu”

Burza dokola „Rewolucji Nihilizmu”

Pisaliśmy w swoim czasie obszerne o rewelacyjnej książce byłego narodowo-socjalistycznego prezydenta Senatu gdańskiego, Hermanna Rauschninga. Recenzja nasza o „Rewolucji nihilizmu”, była swego rodzaju sensacją, podchwytną przez całą niemal prasę polską. Dziś wypada nam wrócić znów do tej publikacji Rauschninga w związku z oddźwiękiem, jaki znalazła zagranicą, wśród emigrantów niemieckich i austriackich.

IDEA „ANSCHLUSU” ZBANKRUTOWAŁA

Słyszysz się często pogląd, że „Anschluss” nie jest wynalazkiem Hitlera, że idea złączenia Austrii z Rzeszą miała wielu zwolenników w obu krajach na długie jeszcze lata przed pojawieniem się ruchu narodowo-socjalistycznego. Niewątpliwie tak było. Zdaje się jednak w Niemczech mierze nie ulegać żadnej wątpliwości, że roczny bliski okres wspólnej niedoli austriacko-niemieckiej pod władzą hitlerowców wystarczył w zupełności, by w Austriackich utworzył przekonanie, że dążenia „anschlusowe” były niebezpiecznym, największym w dziejach zarówno Austrii, jak Rzeszy.

Abstrahując od oplakanej rzeczywistości w dzisiejszej Marchii Wschodniej, rzeczywistości, która najzagorzalszego dawnego zwolennika „Anschlusu” nad Dunajem musiała raz na zawsze zrazić do wspólnoty politycznej ze „starą Rzeszą”, zajmijmy się innej natury zjawiskiem, uwidocznionem właśnie w związku z książką Rauschninga „Rewolucja nihilizmu”.

Jeśli już dziś mówić można o przyszych Niemczech, tych, które będą po upadku dzisiejszego reżimu, jak w to święcie wierzą emigranci niemieccy, trzeba przyjąć, że to właśnie oni mieć będą decydujący wpływ na formy państwowe tego nowego, tworu politycznego. Na emigracji, we Francji zwłaszcza i Szwajcarii żyje bowiem elita ducha i kultury niemieckiej. Ona też, po bolesnych doświadczeniach z własnych błędów płynących, w niedoli i poniewierze, wykuwa duchowe pod-

stawy odrodzenia narodu niemieckiego.

Wyraz temu dają liczne publikacje w dziesiątkach pism emigracyjnych, dysputy i ankiety na temat zarówno błędów przeszłości, jak i za miarów na przyszłość. Z nichby wynikało, że jeśli o losie Niemiec zdecydować ich obecni mieszkańcy, to inspiratorem tych decyzji będzie emigracja, Niemcy z poza dzisiejszej Rzeszy.

„TUA CULPA”...

I tu właśnie książka Rauschninga, reakcja na jej tezy emigracji, z jednej strony austriackiej, z drugiej — niemieckiej, pozwala stwierdzić, jak bardzo idea „Anschlusu” wstrętna jest już dziś Austriakom. Gdy bowiem emigranci-Niemcy, niezależnie od poglądów politycznych, powitali publikację byłego dygnitarza hitlerowskiego przychylnie, Austriacy odnieśli się do niej z wielką rezerwą.

Dł tu wyraz m. in. znany powieściopisarz Józef Roth na łamach wychodzącego w Paryżu tygodnika, odzwierciedlającego poglądy emigracji austriackiej.

Już sam tytuł „Tua culpa” — „Twoja wina”, którym Roth opatrzył recenzję z książki Rauschninga, mówi za siebie. Wywody zaś, ukryte pod tym tytułem, są drugocząca krytyką tezy „Rewolucji nihilizmu”.

OD FRYDERYKA II DO HITLERA

Both nie godzi się bowiem z poglądem, że hitlerizm jest obcy duchowi niemieckiemu, że jest tylko jakimś wybuchem ciemnych sił, które dzięki zbiegowi okoliczności doszły do władzy. Nie godzi się także z poglądem, że charakter narodu niemieckiego, solidnego, sprawiedliwego, praworządnego, klóci się z „negatywnym cudem” — wadztwem narodowego socjalizmu. Mówi o de Hagenie z „Nibelungów”, który podstępnie zgładził Siegfrieda, o niemieckiej złościwości i chytrości; twierdzi, że w perspektywie dziejów Niemiec Fryderyk II, Bismarck, Wilhelm i Hitler, to reprezentanci ciągłości historycznej, że między Hohenzollernami, Hindenburgiem,

Hugenbergiem i znów Hitlerem nie ma „różnic kwalitatywnych, a tylko kwantytatywne”...

Dalej rozprawia się Roth z twierdzeniem Rauschninga, że Niemcy byli powołani do odegrania roli przodującej, której dla tanich sukcesów nie podjęli. Uważa to za megalomanię narodową, twierdząc, że niema narodów „powołanych”, że tak mówić można tylko o jednostkach, o ludziach. Od tej tezy Rauschninga bowiem jest już krok tylko do hitlerowskich teorii, że dzięki Niemcom świat się odrodził...

Przedewszystkiem jednak Roth protestuje przeciwko temu, by los dzisiejszych Niemiec porównywać z przeszłością Austrii. Austrija — powiada — uległa przemocy militarnej Niemcy — przemocy... kartek wyborczych. „Nawet we wspólnym nieszczęściu nie chcemy „Anschlusu”...

Słowem, Niemcy są sami sobie winni. Austriacy zaś padli ofiarą ankiety. Roth posuwa się nawet tak daleko, iż twierdzi, że to raczej Rauschning, którego jako pisarza i człowieka bardzo pochlebnie ocenia, jest zjawiskiem niezwykłym w życiu niemieckim, nie zaś hitleryzm.

NIEMCY NIE SĄ... RZESZA

Także Franz Werfel, również, jak Roth, poczytany powieściopisarz, śpiewa na tę samą melodję odrębności austriackiej w artykule „Heimkehr ins Reich” — „Powrót do Rzeszy”, odmawiając dzisiejszym Niemcom prawa do miana „Reich” — związku narodów, którym historycy nie, tradycyjnie była zawsze tylko Austria, gdy Trzecia Rzesza jest państwem niemieckim, a nie związkiem narodów.

Czas pokaże, czy burza wokół „Rewolucji nihilizmu” to tylko typowe emigracyjne „potępienie swary”, czy też przejaw rzeczywistej ewolucji, dokonywanej się w łonie „zjednoczonych Niemiec”. Emigracja niemiecka bowiem, doskonale poinformowana o życiu w Rzeszy, jest czemś więcej, niż zbiorowiskiem minionych wielkości, jest może barometrem zmian, które przyjdą.

Oficerowie służby społecznej Legja akademicka na nowym etapie

Na Uniwersytecie J. Piłsudskiego w Warszawie odbyło się wczoraj ogólno-akademickie zgromadzenie, zorganizowane przez komitet Legji Akademickiej w sprawie utworzenia oficerskiej służby społecznej akademików. Zebranie zaszczylił swą obecnością przedstawiciel armii o wiceminister gen. Gluchowski na czele i władz szkolnych.

Do zebranych w liczbie 3.000 akademików wygłosił słowo wstępne przewodniczący Porozumienia Bratnich Pomocy, K. Tuszyński, poczem zabrał głos płk. T. Tomaszewski, naczelny komendant L. A., który zobowiązał rozwój Legji Akademickiej.

Płk. Tomaszewski przedstawił zadanie, jakie czeka przeszkolonego akademika kiedyś w wojskowych szeregach.

„Akademik — mówił — to przyszły oficer a Legja Akademicka to ciąg dalszy lub wstępny żołnierskiej służby. Mam zaszczyt należeć do garstki pokolenia, które 25 lat temu w sytuacji napozór beznadziejnej podniosło miodem niedoświadczonymi reżymami wysoko w górę sztandar bojowy Wojska Polskiego, sztandar zakurzony od lat pyłem muzealnym i wypisano na nim krwawymi literami jedno jedyne słowo „Niepodległość”.

Płk. Tomaszewski zapowiedział wreszcie, że każdy akademik i akademicka musi odbyć miesięczny stage pracy wojskowo-społecznej. — „Uchwałę i wykonaniem — powiedział — musicie dowieść, że wielkość Polski w waszych dążeniach to nie pusty dźwięk, lecz rzeczywistość”.

W końcu zebrania uchwalono następującą rezolucję:

Ogólnoakademickie zgromadzenie stwierdza, że:

- 1) sytuacja międzynarodowa zmusza cały naród do zbrojnego pogotowia i nieustającej pracy w budowie Wielkiej Polski jako potężnego mocarstwa chrześcijańskiego. W pracy tej Polska młodzież akademicka prze-

- 2) dowoć musi społeczeństwu ofiarnością i wytrwałością;
- 2) rok temu powołana Legja Akademicka wykazała prężność młodego pokolenia i nierozważną wzięć pomie dzy armją i młodzieżą;
- 3) następnym etapem prac jest stworzenie nowoczesnego typu inteligenta, pełnego świadomości swej odpowiedzialnej roli, typu oficera służby społecznej. Wskolenie w tej służbie młodzież powinna przejść przedewszystkiem w czasie służby w legjach akademickich.

Celem realizacji tych postulatów ogólnoakademickie zgromadzenie postanowiło:

- 1) szerzenie idei imperjalizmu polskiego,
- 2) pogłębianie wiadomości techniczno-wojskowych,
- 3) współpracę organizacji akademickich z armją (L. A.),
- 4) prowadzenie stałej i jednolitej pracy oświatowej i wojskowo-społecznej, przedewszystkiem na ziemiach zachodnich i wschodnich Polski i nakładem na każdego studenta obowiązek miesięcznej służby w obozach społecznych.

Prace te stanowią zadania O.S.S.A. której kierownictwo, zostaje jednocześnie powołane na miejsce dotychczasowego komitetu L. A., porucząc komitetowi wybór pierwszych władz i ustalenie form pracy w ścisłym porozumieniu z naczelną komendą legji akademickich.

Złagodzony wyrok na Michalskiego i towarzyszy

Po całotygodniowej rozprawie przed warszawskim Sądem Apelacyjnym ogłoszony został wczoraj wyrok w głośnym procesie korupcyjnym Michalskiego i Idzikowskiego.

Proces ten wywołał przed rokiem, gdy toczył się w pierwszej instancji, ogromne wrażenie w opinii publicznej. Odsłonił on nieznaną kulisy gospodarki w urzędach skarbowych. Wyszył przytem na jaw nadużycia, za co znaleźli się na ławie oskarżonych — Michalski, czło wiek, o którym mówiono, że trzęsie ministerstwem, wicedyrektor departamentu podatków, oraz Idzikowski, b. poseł, znany działacz na terenie rzemieślniczym.

Sąd Apelacyjny złagodził kary, wymierzone w poprzedniej instancji. Michalskiemu z 8 lat więzienia zmniejszono karę do lat 6-ciu, przyczem został on uniewinniony z zarzutu popełnienia oszustw na szkodę płatników, a oskarżony za przestępstwa skarbowe.

- 2) pogłębianie wiadomości techniczno-wojskowych,
- 3) współpracę organizacji akademickich z armją (L. A.),
- 4) prowadzenie stałej i jednolitej pracy oświatowej i wojskowo-społecznej, przedewszystkiem na ziemiach zachodnich i wschodnich Polski i nakładem na każdego studenta obowiązek miesięcznej służby w obozach społecznych.

Prace te stanowią zadania O.S.S.A. której kierownictwo, zostaje jednocześnie powołane na miejsce dotychczasowego komitetu L. A., porucząc komitetowi wybór pierwszych władz i ustalenie form pracy w ścisłym porozumieniu z naczelną komendą legji akademickich.

B. poseł Idzikowski ma karę zmniejszoną z pięciu lat na cztery, wreszcie współnik Michalskiego Miazga z pięciu lat na trzy.

Proces „mordercy na urlopie” Wampir łódzki pod grozą zubożyci

Dziś w łódzkim Sądzie Okręgowym rozpoczyna się proces Niemca, Ferdynanda Gruninga, oskarżonego o dokonanie szeregu morderstw na tle seksualnym. Zbrodniarz poprzednio już skazany był za podobne czyny na dożywotnie więzienie, które na mocy amnestji zostało mu zmniejszone do lat dziesięciu.

Po zwolnieniu na „urlop zdrowotny” Gruning zamordował pod Zgierzem 11-letniego chłopca, Józefa Chudobińskiego, a w kilka miesię-

cy później zniwolił i uśtował zabić 8-letnią Lucynę Górę. Ujęto sprawcę jednak dopiero później, po zamordowaniu przez niego 9-letniej Władysławy Bagrowskiej pod Kutnem.

Obecnie zbrodniarz staje przed sądem; grozi mu kara śmierci. Rozprawa budzi tem większą sensację, że morderstwo pod Zgierzem, dokonane podczas urlopu więziennego, jaki Gruning uzyskał ze względów zdrowotnych, było przedmiotem dyskusji na plenum Sejmu.

Przebieg od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH I DZIECI
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE I KATARZE
1136

S. uciecie męczeńskiego zgonu bojownika o wolność

W niedzielę w wigilję 100-nej rocznicy stracenia Szymona Konarskiego, bohatera narodowego z epoki walk o niepodległość, odbyło się w Wilnie nabożeństwo w kościele ewangelicko-reformowanym.

Tablicę pamiątkową, wmurowaną w jedną ze ścian kościoła, przepasano wstęgą żałobną i szarfami narodowymi. Przed tablicą na czas nabożeństwa wojsko zaciągnęło wartę.

Na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prof. dr. Kurnatowski, superintendent generalny wileńskiego kościoła reformowanego, przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojska, samorządu, organizacji kombatanckich i społeczeństwa Wilna. W czasie nabożeństwa ks. prof. Kurnatowski wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie udano się na plac mieszczący się w pobliżu ul. Konarskiego, który 100 lat temu był zbroczony krwią bohatera. Na plac przybył wojewoda Bociński.

Na placu przed pomnikiem Szymona Konarskiego, wzniesionym w tem miejscu gdzie był rozstrzelany — ks. dr. Kurnatowski złożył piękny wieniec z biało-czerwonych kwiatów, wygłaszając przytem krótkie przemówienie.

Pod pomnikiem Szymona Konarskiego złożono dziś wiele wiązanek kwiatów, a w szczególności od wileńskiej młodzieży szkolnej.

Podsluchane

(Dwóch panów mówi o trzecim)
Ten pan o wszystkim
wie doskonale
Bo „Kurjer Polski”
czytuje stale.

Przedłużony termin opcji

PRAGA, 26.2. Rząd Trzeciej Rzeszy przyjął wniosek rządu Czechosłowackiego w sprawie przedłużenia terminu opcji do dnia 29 czerwca. Jak wiadomo, pierwotny termin kończył się w dniu 24 marca b. r.

KWARTET KEDROWA W KONSERWATORJUM

Jutro w środę, 1 marca, odbędzie się w sali Konserwatorium zapowiadany występ najwybitniejszego zespołu śpiewaczego w Europie, jakim jest bezsprzecznie Rosyjski Kwartet Wokalny Kedrowa. Znakoomicie ześpiewany, o przepięknych głosach, Kwartet ten od wielu lat cieszy się ogromnym powodzeniem w Europie i Ameryce. Uroczajony program zawiera przedewszystkiem pieśni ludowe słowiańskie, w opr. Kedrowa oraz szereg utworów Glazunowa, Borodina, Moniuszki, Mozarta, Straussa i in.

Zapisujcie się do LOPP

Na barometrze opinii

Instytut, który wykrywa prawdę

Czy można przewidzieć i zgóry obliczyć wszelkie reakcje opinii publicznej? Czy można ująć uczucia ludzkie w formułę matematyczną?

Postawiono to pytanie oczywiście w Stanach Zjednoczonych, w tym klasycznym kraju statystyki, gdzie wszystko się oblicza i ujmuje w formułę matematyczną, gdzie nawet psychologia pracuje najchętniej metodami statystycznymi.

Stany Zjednoczone mają dzisiaj specjalistę, który to istotnie potrafi. Nazwisko jego brzmi G a l l u p. Warto może je zapamiętać, kto wie bowiem, czy nie zacznie się ono obecnie pojawiać na różnych kartach listy Współczesnej.

W Ameryce dawno już zresztą wpadli ludzie na pomysł, aby opinie publiczną chwycić w więzy statystycznych obliczeń. Droga ku temu wiodła poprzez niezliczone ankiety, urządzane przez najróżniejsze pisma amerykańskie. Specjalizowało się w tym nowojorskie „Literary Digest”, które mogło się poszczycić udziałem 7 milionów uczestników w ankietach urządzanych na łamach pisma.

Mimo to wyniki tych ankiet były niemal zawsze mylne. Na podstawie najróżniejszego rodzaju ankiet prasowych „stwierdzono” np. w roku 1936 upadek popularności Roosevelta... na parę miesięcy zaledwie przed jego ponownym triumfalnym wyłowem.

W ankietach urządzanych przez pisma amerykańskie tkwił więc widocznie jakiś błąd. Jaki — na to odpowiedział właśnie mister George Gallup. Zorientował się on mianowicie, iż zespół ludzi, biorących udział w ankiecie danego pisma — jest zawsze przypadkowy, nie może więc odzwierciedlać na prawdę opinii ogółu. Dana gazeta czytają np. tylko mieszkańcy miast, nie uznają jej farmerzy, albo też dociera ona przeważnie do klasy średnio-sytuowanej publiczności, omijając sfery bardzo bogate, (które mają inne gazety) i sfery bardzo ubogie, (które gazet wogóle nie czytają, bo nie mają na ich kupowanie). Żeby na podstawie jakiejś ankiety dojść do istotnie prawidłowych wniosków, trzeba zespół jej uczestników skonstruować tak, aby przedstawiał on miniaturę całego społeczeństwa amerykańskiego.

I mister Gallup robi to. A właśnie robi to jego instytut — bo oczywiście, jak na Amerykanina przystało, wpadłszy na pomysł tak prosty, a tak genialny — mister Gallup założył odrzucając wielki instytut, z którego zapewne czerpie zyski nie małe.

A metoda jego pracy jest bardzo prosta.

Kiedy więc np. chodzi o zorientowanie się w poglądach społeczeństwa amerykańskiego na jakąś sprawę publiczną, — mister Gallup urządza w tym celu ankietę. W ankiecie tej bierze udział np. 10.000 osób — ale osoby to bardzo ściśle dobrane.

Rozporządzając olbrzymim materiałem statystycznym, p. Gallup zaprasza do niej przedstawicieli różnych warstw społecznych, różnych skal zarobkowych, różnych zawodów itd., dokładnie w tej samej skali procentowej, w jakiej występują oni istotnie w społeczeństwie amerykańskim, uzyskując w ten sposób niesłychanie ścisłą statystycznie-matematyczną ocenę wszystkich wahań i zabarwień opinii publicznej. Ścisłość ta jest tak do-

kładna, iż podczas ostatnich wyborów w New Yorku, przewidywania p. Gallupa różniły się o niecałe 2 proc. od wyników ostatecznych!

Oczywiście praca p. Gallupa bywa bardzo różna. Czasami da się on odpowiedzieć na pytania, jakie zadają mu politycy: kiedyindziej stwierdza bezapelacyjnie, jaka książka, jaki pisarz, jaki prąd literacki, jaki kierunek sztuki, cieszy się naprawdę w Stanach największą popularnością; czasami w sposób niezmiernie precyzyjny określa cyfrowo, jak się np. na daną sprawę zapalają farmerzy, a jak mieszkańcy miast.

Zbyteczne dodawać, iż p. Gallup rozporządza olbrzymim aparatem pomocniczym, słabem urzędników — i że z jego działalnością liczą się dzisiaj w Stanach coraz bardziej. Prezydent Roosevelt musiał np. zastanowić się głęboko nad ostatnim

wyrokiem p. Gallupa, który orzekł, iż 58 proc. uprawnionych do głosu obywateli Stanów popiera w dalszym ciągu jego politykę, już jednak tylko 30 proc. byłoby za tem, aby prezydent — wbrew najświętszym tradycjom Ameryki — został wybrany po raz trzeci. Instytut Gallupa stwierdził też niedawno — wbrew pogłoskom, rozsiewanym przez propagandę niemiecką, że popularność Roosevelta wybitnie wzrosła od chwili uaktywnienia jego polityki zagranicznej. W stosunku do Niemiec stwierdził m. Gallupa, iż do aneksji Austrii, właściwie dość pójętą neutralność. Aż do tego czasu 62 proc. Amerykanów sądziło, iż w razie wybuchu wojny europejskiej Stany będą mogły zostać neutralne; po marcu 1938 większość tych obywateli orzekła, iż Stany zmuszone będą brać udział w przyszłej wojnie. Po kryzysie czeskosłowackim 92 proc. oby-

wateli amerykańskich orzekło, iż zapewnieniem Hitlera o nie naruszalności status quo terytorjalnego w Europie ufać nie można.

Przy tego rodzaju ankietach olbrzymia rolę gra umiejętność postawienia pytania i jego sformułowanie. Jak dalece jednak liczą się z wynikami pracy m. Gallupa; o tem świadczy najlepiej, iż otworzył on niedawno filię swego instytutu w Anglii, gdzie rząd i społeczeństwo nie gardzą bynajmniej jego usługami. Ostatnio np. orzekł Instytut Gallupa, iż większość Anglików, gdyby miała wybierać między faszyzmem a komunizmem, wybrałaby jednak... komunizm, z czego premier Chamberlain wyciągnąć mógł dość niespodziewane wnioski, iż Anglija prędzej pogodziłaby się z myślą o sojuszu z Rosją niż z państwami „osi”...



Wśród Ukraińców na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej

Prof. I. Wasowski, sekretarz prawosławnego konsystorza duchowego w Krzemieńcu, zrzekł się stanowiska członka zarządu głównego Wołyńskiego Ukraińskiego Obiednania.

Jednocześnie przez W.U.O., sen. S. Timoszenko, zawiązał w czynnościach prezesa zarządu powiatowego W.U.O. w Horochowie, który na posiedzeniu zarządu wystąpił z inicjatywą nawiązania kontaktu z reprezentacją parlamentarną Ukraińców halickich.

Dn. 20 b. m. policja przeprowadziła szczegółową rewizję w lokalu „Proswity” w Stanisławowie oraz w lokalu powiatowego związku kółek „Ridnej Szkoły”.

Aresztowani zostali: sekretarz filii „Proswity” M. Kusznir i jego zastępca M. Rohatynski.

Policja lwowska aresztowała wydawcę „Batkivszczyny” p. Wasyla Krochmaluka.

W zgodzie i szacunku 12 narodów w Bułgarii

Jedną z najciekawszych gmin wiejskich w Europie jest wioska Carew Brod w północno-wschodniej Bułgarii. Ludność jej składa się z przedstawicieli 12 państw, którzy żyją w przykładowej zgodzie i spokoju.

Obecnie mieszka w Carskim Brodzie 3.800 ludzi. Według ostatniego spisu ludności, na ludność tę składają się: 1100 Bułgarów, 548 Tatarów, 300 Niemców, 300 Polaków, 240 Rumunów, 220 Czechów, 204 Turków, 200 Rosjan, 198 Węgrów, 120 Arnautów, 98 Holendrów.

Prawie wszystkie wyznania religijne są reprezentowane w tej wsi, gdzie obok kościoła katolickiego znajdują się kościoły protestanckie, sobór prawosławny i meczet mahometański.

O autonomię śląską

Spór posłów i senatorów z wice-marszałkiem Wendą

Organ grupy posłów śląskich, zblizonych do wojewody Grażyńskiego „Śląski Kurjer Poranny” zamieścił przed kilku dniami ostrą polemikę z posłem p. Wendą z powodu jego wystąpienia w Sejmie przeciw autonomii Śląska.

Grupa posłów i senatorów śląskich przeciwstawia się wystąpieniu p. Wendy.

„Śląski Kurjer Poranny” powołuje się na deklarację sen. Grajka, który wobec sprawy zniesienia autonomii zajął bardzo wyraźne stanowisko w broszurze, wydanej przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie „Propaganda jednostek lub pewnych ugrupowań społeczno-politycznych — pisze tam sen. Grajek — idąca za unifikacją, czyli zniesieniem samorządu śląskiego, jest w myśleniu dziecinnym, którego nie można brać na serio. Przemysł tutejszy, z którego żyje około 90 proc. ludności, potrzebuje szczególnej opieki. Niestety, opieka ze strony rządu nie była dotychczas taka, jaką być powinna” itd.

Równocześnie „Śląski Kurjer Poranny” pisze tak: „P. Wenda, bawiąc na Śląsku, wygłaszał w Katowicach hymny pochwalne dla ludu śląskiego, ale wtenczas miał swoje cele na oku, obrachowany szef sztabu musiał Ślązacom „kazać”, gdyż szło o wybory”.

W zakończeniu pismo śląskie wyraża nadzieję, iż zabierze głos przedstawiciel rządu i zdezwajuje p. Wendę.

W zakończeniu pismo śląskie wyraża nadzieję, iż zabierze głos przedstawiciel rządu i zdezwajuje p. Wendę.

Arcybiskup i konsul

Niezwykły zatarg w Kanadzie

Opinia publiczna Kanady jest poruszona polemiką pomiędzy arcybiskupem Winnipeg, mgrem Sinnottem, dziekanem episkopatu kanadyjskiego, a konsulem niemieckim w tem mieście, niejakim Wilhelmem Rodde.

Podczas Bożego Narodzenia arcybiskup Sinnott zaprotestował z ambony przeciwko wyraźnym dążeniom rządu Reszy przekształcenia uroczystego święta chrześcijańskiego na święto pogańskie. W odpowiedzi na to konsul Rodde wystosował do arcybiskupa list, w którym usiłuje odparować zarzuty w sposób odnawny i brutalny, żądając równocześnie, by arcybiskup je publicznie odwołał.

Prasa kanadyjska pisze, że „bezczelność hitlerowska” nie może być tolerowana. Oburzenie to podziela również protestanci.

W imieniu arcybiskupa odpowie-

dział konsulu Rodde kanclerz kurji arcybiskupiej w Winnipeg, ks. Wood, który m. in. pisze, że jest całkowicie absurdem, gdy konsul przybiera rolę ambasadora i że napisać ze strony „w Niemczech nie uprzywilejowanego cudzoziemca” na jedną z najwyższych osobistości na terytorjum Kanady jest czynem, świadczącym o „charakterystycznej bezczelności”.

dział konsulu Rodde kanclerz kurji arcybiskupiej w Winnipeg, ks. Wood, który m. in. pisze, że jest całkowicie absurdem, gdy konsul przybiera rolę ambasadora i że napisać ze strony „w Niemczech nie uprzywilejowanego cudzoziemca” na jedną z najwyższych osobistości na terytorjum Kanady jest czynem, świadczącym o „charakterystycznej bezczelności”.

Trucizna prowokacji wśród emigrantów rosyjskich

Wśród rosyjskiej emigracji zachodzą niestety procesy, które nie mogą świadczyć o zdrowych stosunkach, panujących w jej łonie, gorzej nawet, bo wyraźnie wskazują, że pewna jej część znajduje się w całkowitym rozkładzie. Mam tu na myśli hasła i głosy t. zw. „porażonych” (pragnących klęski Rosji Sowieckiej), którzy gotowi są połączyć się w imię nienawiści do bolszewików z największymi wrogami własnego narodu, a dalej ludzi typu braci Soloniewiczów i wszelkiego rodzaju „aktywistów”, których działanie najczęściej, dzięki licznym w ich gronie prowokatorom i agentom, tak G.P.U., jak i Gestapo, kończy się prowokacją.

W dniach od 6 grudnia do 15 grudnia 1938 r. w Paryżu, po 14-miesięcznym śledztwie w sprawie tajemniczego porwania gen. E. Millera, odbył się proces przeciwko śpiewaczce Plewickiej, żonie gen. Skoblina, który zniknięciem swym i zachowaniem, dał poważne dowody współudziału w zbrodni.

Proces i śledztwo, dzięki zeznaniom licznych świadków i dowodom, wykazały, iż Skoblinowie spełniali, prawdopodobnie, rolę sowieckich agentów. Do tego samego zdania doszła i komisja śledcza, wyłoniona przez emigrację rosyjską, a zasiadająca pod przewodnictwem gen. Erdela.

generalna F. Abramowa, prezesa oddziału R.O.W.S. w Bułgarii, który, przed przyjęciem kierownictwa centrali R.O.W.S. przez gen. Archanżełskiego, był kandydatem na następcę gen. Millera.

Nie ulega wątpliwości, że działalność młodszego Mikołaja Abramowa, agenta bolszewickiego, aresztowanego obecnie i wydalonego z granic Bułgarii, miała pewną wewnętrzną łączność z działalnością Skoblina. Po zdemaskowaniu M. Abramowa, ojciec jego wezwał swoich współpracowników, którym oznajmił: — Panowie, wezwałem was w związku z pogłoskami, szerzonymi o moim synu Mikołaju. Niestety i ku memu wielkiemu wstydkowi, jest to prawda. Syn przyjechał do mnie 4 lata temu z Z.S.R.R. Mikołaj otrzymał pracę w kancelarii R.O.W.S., pod kierownictwem kpt. Fossa! Po pewnym czasie zginił ważne dokumenty... Kapitan Foss zameldował mi, że podejrzewa o kradzież dokumentów mojego syna, Mikołaja. Wezwałem go do siebie, dałem mu rewolwer i zaproponowałem odebranie sobie życia. Mikołaj odmówił. Wtedy zmuszony byłem zameldować o wszystkim policji i prosiłem o wydalenie go z Bułgarii, co się obecnie stało.

Jeszcze w pamięci naszej nie zatarły się wrażenia, związane z porwaniem w Paryżu gen. E. Millera, szefa R.O.W.S. (Ruskiej Obszcze-Wojenskiej Sojuz) związku byłych rosyjskich wojskowych, zniknięcie którego w dn. 22 września 1937 r. rzuciło pewne światło na stosunki, panujące wśród aktywistów rosyjskich. Zresztą już tragiczne zniknięcie, porwanie czy też zgładzenie gen. A. Kutiepowa (26 stycznia 1930 r.) i liczne wystąpienia, tak Burcewa, znanego ze zdemaskowania niegdys Azefa, jak i wielu innych rosyjskich patriotów, którzy

uprzedzili Rosjan, że wśród emigrantów znajdują się bolszewicy-agenci, świadczyły o zdemoralizowaniu tego środowiska.

Prowokatorzy i agenci bolszewicy głównie działali w wywiadzie R.O.W.S., dzielącym się na t. zw. „wewnętrzny linje” (kontrowywiad) i „zewnątrzną linje”, czyli pracę szpiegowską na terenie Z.S.R.R. Świadczy o tem fakt, że na czele jego stał od lutego 1937 r. gen. Skoblin...

Ale przejdźmy teraz do nowej sensacji, ujawnionej przez rosyjską prasę emigracyjną przed kilkoma dniami. Chodzi tu o syna

gen. F. Abramowa, prezesa oddziału R.O.W.S. w Bułgarii, który, przed przyjęciem kierownictwa centrali R.O.W.S. przez gen. Archanżełskiego, był kandydatem na następcę gen. Millera.

Nie bez znaczenia jest fakt, że przyjazd jego z ZSRR do Bułgarii nastąpił w 1935 r. w okresie rozpoczęcia aktywnej pracy na terenie Rosji t. zw. „zewnątrznnej linji”, którą kierował z polecenia gen. Abramowa — Skoblin. Zachodzi pytanie, jaką rolę odegrał Mikołaj Abramow w całej tej prowokacyjnej akcji i w tragicznej zniknięciu gen. Millera?

Jak widzimy, wśród rosyjskiej emigracji działają nietylko agenci III Rzeszy i Japonii, ale również wystannicy sowieckich organów bezpieczeństwa i wywiadu.

Nowi mistrzowie bokserzy stolicy

W niedzielę w wypełnionej sali Cyru warszawskiego odbyły się finały indywidualnych mistrzostw bokserzy okręgu warszawskiego. Tytuły mistrzów w wyniku walk zdobyli:

W wadze muszej — Rotholc (Gwiazda), w koguciej — Sobkowiak (Syrena), w piórkowej — Czortek (Okęcie), w lekkiej — Kowalski (PZL), w półśredniej — Koczynski (Syrena), w średniej — Milewski (Polonia), w półciężkiej — Doroba I (Syrena), w ciężkiej — Archacki (Czechowice).

Spotkania stały na dość wysokim poziomie, szczególnie interesujące były walki w wadze piórkowej i lekkiej. Czortek natrafił na niespodziewany opór ze strony Małeckiego, który do końca spotkania walczył nieustępliwie. Kowalski po dłuższej przerwie zetknął się ze swym najgroźniejszym rywalem

Wóźniakiewiczem, zwyciężając po niezwykle zaciętej walce nieznacznie na punkty. Ładną walkę stoczył również Rotholc z Bańkiewiczem. Rotholc wykazał doskonałą formę i wygrał wysoko na punkty.

Decyzje sędziów były naogół trafne. Wyniki poszczególnych walk: Rotholc pokonał zdecydowanie na punkty Bańkiewicza (Syrena). W ostatnim starciu Bańkiewicz znalazł się do 6 na deskach.

Sobkowiak zwyciężył nieznacznie, chociaż zasłużenie Millera (Czechowice), mając pod koniec walki wyraźną przewagę.

Czortek odniósł zasłużone zwycięstwo po zaciętej walce nad Małeckim (Polonia). Pierwsza runda wykazała bezapelacyjną przewagę Czortka, na-

stępnie były prawie równe. Kowalski wygrał z Wóźniakiewiczem, przechodząc w ostatniej fazie walki z defenzywy do gwałtownego ataku, który mu zapewnił zwycięstwo.

Koczynski wygrał łatwo z Grądkowskim (Czechowice). Walka była mało interesująca ze względu na nierówność sił.

Milewski (Polonia) wypunktował Miksa (PZL). Walka była równorzędna i remis najbardziej odpowiadał sto sunkowi sil.

Doroba I-szy pokonał Lukę (Fort Bema), dzięki dużej przewadze w pier wszem starciu.

Ostatnie spotkanie Archacki—Albert (Gwiazda) było nieciekawe i na niskim poziomie. Zwycięstwo przyznano Archackiemu.

Uchwały walnego zebrania P. Z. P. N. 12 drużyn w Lidze

W sobotę i niedzielę odbyły się w stolicy obrady walnego zebrania Polskiego Związku Piłki Nożnej. Na porządku dziennym znajdowały się liczne wnioski, dotyczące zmian statutu i postanowień PZPN.

Najwięcej zainteresowania wywołał wniosek Śląska o zniesienie autonomii Ligi. Upadł on jednak, gdyż nie uzyskał wymaganej większości głosów. Upadły również wnioski kilku okręgów w sprawie przywrócenia karencji.

Wniosek Ligi o powiększenie liczby klubów ligowych do 12, zmodyfikowany został przez walne zebranie w tym sensie, że powiększenie nastąpi już w roku bieżącym. Z Ligi spadnie jeden klub, na którego miejsce wejdą trzy. Przyjęto również wniosek zarządu PZPN o uproszczenie systemu zgłaszania zawodników oraz szereg wniosków wyszkoleniowych.

Następnie zebranie przeprowadziło szereg zmian terytorjalnych w niektórych okręgach. Zmiany poczynione zostały pod kątem usprawnienia administracji okręgów oraz uproszczenia rozgrywek mistrzowskich.

W wyborach uzupełniających do

zarządu i poszczególnych wydziałów PZPN wybrani zostali: wiceprezesa pp.: mjr. Kociułowicz i inż. Przeworski (oba ponownie), członkowie zarządu pp. kpt. Nikolski, Werner i Mosiński — (wszyscy ponownie), do

Tylko 3 państwa w rozgrywkach tenisowych o puchar Środkowej Europy

W Warszawie odbyła się konferencja w sprawie tegorocznych rozgrywek tenisowych o puchar środkowo-europejski. W konferencji wzięli udział pp.: Herzum i dr. Peteri z Węgier, p. Cop z Jugosławii oraz przedstawiciele PZLT pp. Miller, Olchowicz, Sekowski, Ozga i Kleczkowski. Obradom przewodniczył p. Miller.

Do rozgrywek męskich wehdzą ostatecznie tylko 3 drużyny, przy czym terminarz rozgrywek ustalono następująco: Polska — Węgry 2-4 czerwca. Jugosławia — Węgry prawdopodobnie w lipcu. Polska — Jugosławia 4 — 6 sierpnia.

W rozgrywkach kobiecych bierze udział 5 zespołów. Mecz eliminacyjny

Wydz. Gier pp.: Krug, Zajczkowski i Pruszkowski, do Wydz. Spraw Sędz. pp.: Krokowski i Kunicki. Na delegatów PZPN do Z.P.Z.S. pp.: plk. Rudolf oraz prof. Wacek ze Lwowa.

Wyd. Gier pp.: Krug, Zajczkowski i Pruszkowski, do Wydz. Spraw Sędz. pp.: Krokowski i Kunicki. Na delegatów PZPN do Z.P.Z.S. pp.: plk. Rudolf oraz prof. Wacek ze Lwowa.

ny Jugosławia — Włochy odbędą się w czerwcu, w lipcu rozegrane zostaną oba półfinały Polska — Niemcy i Węgry — zwycięzca meczu Jugosławia — Włochy, zaś finał ma być rozegrany do 24 września.

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w r. b. będą jednocześnie mistrzostwami środkowej Europy i odbędą się w Warszawie 25 — 31 lipca. Gracze polscy wezmą udział w międzynarodowych mistrz. Węgier 20 — 28 sierpnia oraz międzynarod. mistrzostwach Jugosławii 30 sierpnia do 4 września.

Mecz Polska — Szwajcaria ma odbyć się w końcu kwietnia w Warszawie.

WYNIKI MARSZU NARCIARSKIEGO ZULÓW—WILNO

W sobotę i niedzielę rozegrany został dwudniowy doroczny marsz narciarski Zulów—Wilno. Ostateczna klasyfikacja przedstawia się następująco: 1) KPW Nowe Święciany 8:30:10, 2) AZS Wilno 8:43:46, 3) Szk. Pchor. Piech. 8:45:06, 4) PW Leśników Warszawa 8:55:15.

Klasyfikacja według poszczególnych klas przedstawia się następująco: klasa I — 1) Pulk Piechoty Legjonów 9:14:53, klasa II — 1) Szkoła Pchor. Piechoty 8:45:06, klasa II (organizacja PW) — 1) PW Leśników Warszawa 8:55:15, klasa III — 1) AZS Wilno 8:43:46, klasa IV — 1) KPW Nowe Święciany 8:30:10 (najlepszy czas dnia).

W klasyfikacji indywidualnej wśród panów wygrał Starkiewicz przed Kotarba, a wśród pań — Kuranówna ze Lwowa.

MECZE PIŁKARSKIE STOLICY

W niedzielę odbyły się w Warszawie następujące mecze piłkarskie:

Warszawianka — Ursus 2:2 (0:0), Polonia — Pwatt 5:0 (2:0), Polonia Ib — Olszynka 3:2 (2:1), Skra — Makabi 4:1 (2:1), CWS — Gwiazda 1:0 (0:0), Okęcie — Sarmata 4:1, Okęcie — Syrena 6:0.

MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE STOLOWYM

W niedzielę wiceprezorem na turnieju tenisa stołowego o mistrzostwo Polski zakończyły się rozgrywki w konkurencji pań. Tytuł mistrzyni Polski zdobyła Sztokfiżówna (Gwiazda Warszawa) przed Eckówną (Gwiazda Lwów).

Do finałów mistrzostw drużynowych zakwalifikowany się Samson (Tarnów), Makabi (Chorzów), PZL (Warszawa) i Hasmona (Lwów).

DOBRY WYNIK JĘDRYSKA

W Siemianowicach odbył się czwórmecz pływacki czołowych klubów pływackich Śląska: Dębu, Giszowca, Siemianowic i Pogoni.

Na wyróżnienie zasługuje czas uzyskany przez Jędryska na 100 m. dow. 1:03.4, 2) Heidrich 1:05, 200 kl.—Heidrich 2:59.4, 100 na znak Jędrysk 1:18.6.

ZIMOWE MISTRZOSTWA PLYWACKIE WARSZAWY

Na pływalni Akademii W.F. na Bielanych odbyły się zimowe zawody pływackie o mistrzostwo okręgu warszawskiego.

Wyniki były następujące: 100 m. st. dow.: 1) Karpiański (A. Z. S.) 1:07, 2) Kumant (PZL) 1:08, 400 m. dow.: 1) Zubowicz (Legja) — 5:37.7, 300 m. st. zmien.: 1) Zubowicz 4:38, 100 m. st. dow.: 1) Bąkówna (Świętów) 1:34.7, 3x100 m. st. zmien. panów: 1) PZL 4x100 m. st. dow. pań 1) AZS.

Wnuk mistrzem akademickim świata w kombinacji norweskiej

Niedziela w zimowych igrzyskach akademickich w Lillehammer przyniosła Polakom wielki sukces. Akademickim mistrzem świata w kombinacji norweskiej został młody narciarz polski Wnuk, a wicemistrzem — również Polak, Marjan Orlewicz. Dziesiąte miejsce w kombinacji norweskiej zajął trzeci nasz zawodnik Górski.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 48 mtr.

W kombinacji norweskiej zwyciężył Wnuk z notą 441.2 pkt., skoki 44,5 i

44,5 mtr, 2) Orlewicz 438,8 pkt., 41 i 41 m, 3) Strindberg z notą 426,16 pkt.

W otwartym konkursie skoków zwyciężył Norweg Sigurd Sollid z notą 224,4 pkt., skoki 49 i 49,5 m, 2) Fer Coll (Nor.) 220,5 pkt., 47 i 46,5 m, 5) Wnuk 201,2 pkt., 40,5 i 46 m, 6) Orlewicz 189,8 pkt., 38,5 i 41,5 m, 7) Górski 171 pkt., 40,5 i 45,5 m.

W hokeju lodowym tytuł mistrza akademickiego świata zdobyła Czechosłowacja, bijąc w finale Węgry 1:0.

Zakończenie raidu zimowego Polskiego Touring Klubu

W niedzielę odbył się trzeci i ostatni etap jazdy okrajnej Kryzica — Nowy Sącz — Krościenko — Nowy Targ — Czarny Dunajec — Chochołów — Zakopane (153 km.). Zła i śliska droga stwarzała poważne trudności dla kierowców.

Ogółem na metę w Zakopanem przyjechało 40 wozów, oraz 2 poza konkursem.

Pierwszy przybył Witold Richter na Chevroletcie o godz. 8.20, a następnie w krótkich odstępach czasu: Mazurek, Sporny, pani Zagórna i inni.

W próbie szybkości górskiej która się następnie odbyła, w klasie 4 (wozy najcięższe) najlepszy czas osiągnął Mazurek na Chevroletcie —

3:38 min., w klasie 3-iej (wozy do 2.000 ccm) — p. Dodacki na B.M.W. — 3:32, w klasie 2-iej (do 1500 ccm) — p. Wierzbna na Lancii — 3:23 min., (najlepszy czas dnia), w klasie 1-iej (do 1000 ccm) — p. Szachowski na Skodzie — 5:16 min.

W ogólnej klasyfikacji raidu pierwsze miejsca oraz złote medale w każdej klasie zajęli następujący zawodnicy:

Klasa 4-ta: 1) Sporny (Buick), 2) Witold Richter (Chevrolet). Klasa 3-cia: 1) Dodacki (B.M.W.), 2) Koczkowski (Citroen). Klasa 2-ga: 1) Marek (Opel-Olympia), 2) Borowik (Lancia). Klasa 1-sza: 1) Polański (D.K.W.), 2) Klus (Aero 30).

Torpedy kierowane krótkimi falami Groźne narzędzie przyszłej wojny

RZYM, 26.2. W porcie włoskim Spezia, położonym na Riwierze dokonano w tych dniach prób z torpedami kierowanymi z brzozy przy pomocy krótkich fal. Próby te dały, zdaniem fachowców wojskowych,

rezultaty w zupełności zadowalające.

Na każdej torpedzie znajduje się aparat odbiorczy, który pozwala na skierowanie torpedy w pożądanym

kierunku. Podkreślają tu, że krótkie fale przy pomocy których kieruje się torpedą są tak słabe, że wszelkie przeszkody innych fal należy uważać za wykluczone. (ATE).

Uspokojenie w Gdańsku Studenci polscy zwolnieni z aresztu

P.A.T. nadała w niedzielę wieczorem następujący komunikat z Gdańska:

W dniu dzisiejszym nastąpiło uspokoienie wśród młodzieży studenckiej Politechniki gdańskiej. W ciągu dnia nie doszło do żadnych incydentów.

Zatrzymani przez policję gdańską, celem przesłuchania w więz-

ku z zajęciami studenckimi, 3-iej studenci polscy, zostali na interwencję Komisariatu Generalnego zwolnieni późnym wieczorem.

GDANSK, 26.2. W wielkiej sali hali sportowej we Wrzeszczu odbyła się dziś wieczorem z inicjatywy gminy polskiej Związku Polaków w Gdańsku w poważnym i podniosłym nastroju akademja żałobna ku czci zmarłego Ojca Świętego.

Akademję rozpoczęły produkcje muzyczne z udziałem chóru i szeregu solistów, następnie zaś inspektor szkolny prof. Behrent wygłosił przemówienie poświęcone pamięci Piusa XI. Komisarza Generalnego R. P. reprezentował na akademji rada Perkowski.

Uroczystość zgromadziła liczną publiczność polską, szczerze wypełniającą salę hali sportowej.



NASZE BABCIE

jeździły raz na rok na zdrowotne kąpiele do badów. My kąpiemy się tanio, wygodnie i bezpiecznie, stosując

PIFCYKI GAZOWE



Dostawca: Polska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy dawniej „Gazomierz“ Sp. Akc. w Toruniu

40-lecie pracy społecznej Karola Rose zastuszonego krzewiciela polskosci w Niemczech

W sali Resursy Kupieckiej w Warszawie odbyło się uroczyste zebranie towarzyskie poświęcone uczczeniu 40-letniej pracy społecznej p. Karola Rose, zasłużonego krzewiciela polskości w Niemczech, pierwszego konsula generalnego R. P. w Berlinie.

W zebraniu wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele świata gospodarczego Polski m. in. p. minister Przemysłu i Handlu A. Roman, wiceministrowie Sokolowski i Adam Rose syn jubilata, przedstawiciele przemysłu z p. Andrzejem Wierzbickim i cały szereg wybitnych przedstawicieli sfer przemysłowych.

Uroczystość zagał b. prezydent m. st. Warszawy Piotr Drzewiecki, który wręczył jubilatowi adres podkreślający zasługi położone zarówno w Berlinie, gdzie p. Karol Rose był ośrodkiem tamtejszej Polonii, jak na terenie szkolnictwa polskiego w Warszawie.

Z kolei zabrał głos b. min. Tysska, który w dłuższym referacie scharakteryzował działalność patriotyczną p. Karola Rose, po czym p. minister Roman przyto-

czył wspomnienia z czasów swej młodości, gdy przebywając w Berlinie jako student, na wieczorach dyskusyjnych dla młodzieży polskiej urządzanych w ciągu wielu lat w domu jubilata, miał możliwość zapoznać się z jego pracą i jego wpływem na kształtowanie ducha narodowego polskiej młodzieży.

W dalszym ciągu uroczystości zabierał głos szereg najbliższych współpracowników jubilata z utrzymywanej przez niego szkoły powszechnej w Warszawie, przyjaciół oraz towarzyszy pracy społecznej i zawodowej, którzy w słowach pełnych uznania i czel wspominali jego prace.

Dziennikarze wydalen z Włoch

PARYŻ, 26.2. Agencja Havasa donosi z Rzymu: Trzech dziennikarzy zagranicznych otrzymało nakaz opuszczenia granic Włoch. Dziennikarzami tymi są: Paul Gentizon, rzymski korespondent „Le Temps“ od lat 12 oraz szeregu pism szwajcarskich, Hodel, korespondent „Neue Zuercher Zeitung“ i red. Razzini, korespondent licznych dzienników szwajcarskich.

Dziennikarze ci obowiązuani są do opuszczenia granic Włoch przed 5 marca. Władze włoskie nie podały żadnych przyczyn tego zarządzenia.

Nieustanne niepokoje w Palestynie

JEROZOLIMA, 26.2. W Haifie doszło w niedzielę do zamieszek, które spowodowane zostały zakazem opuszczania domów, wydanym w dzielnicy arabskiej.

Starcia pomiędzy Arabami i Żydami zaczęły się po wybuchu bomb w rzuconej na jednej z głównych ulic Haify. W wyniku tej eksplozji dwóch Żydów odniosło rany.

Piorun spalił 2 balony w Londynie

LONDYN, 26.2. Północne przedmieścia Londynu nawiedziła dziś po południu nagła burza, przerywając wojskowe ćwiczenia przeciwlotnicze. Dwa balony z zapory balonowej, broniącej Londynu, zostały trafione piorunem i spłonęły. (ATE).

15 miliardów zł. majątku państwowego

W rubryce tej podawać będziemy w wyjątkach lub streszczeniu, ważniejsze części sprawozdania Komisji do Zbadania Przedsiębiorstw Państwowych w celu zapoznania czytelników z wynikami prac tej komisji, stanowiącymi jak dotychczas najpełniejszy i najlepszy materiał w kwestji etatyzmu, tak ważnej dla naszego gospodarstwa.

Aby pojąć wagę problemu etatyzmu w Polsce, należy przedewszystkiem zdać sobie sprawę z rozmiarów przedsiębiorczości państwowej. Komisja zadała sobie trud obliczenia wkładu kapitalowego państwa w przedsiębiorstwo państwowe, czyli tego majątku państwowego, który służy działalności gospodarczej państwa.

Obliczenie to nie obejmuje całego majątku państwowego, mianowicie, nie obejmuje tych pozycji majątku państwowego, które służą potrzebom administracji (np. budynki szkół, urzędów i t. p.) oddane są bezpłatnie na usługi społeczeństwa (drogi, mosty), nie obejmuje kapitałów skarbu, ulokowanych w bankach państwowych, czy w papierach procentowych, wreszcie nie obejmuje ono (naszym zdaniem nie słusznie) budynków mieszkalnych, będących własnością państwa.

Wkład samego skarbu państwa oblicza komisja na 14.804,5 miljn. zł. Poza to w przedsiębiorstwach państwowych zaangażowane są kapitały banków i przedsiębiorstw państwowych (jedne przedsiębiorstwa są właścicielami innych) w wysokości 355,7 miljn. zł. Tej ostatniej sumy nie można w całości dodawać do wkładu skarbu, albowiem pochodzi ona w dużej części z tego właśnie wkładu. Niemniej nie całkiem. Mianowicie część tych sum zaangażowana jest przez banki państwowe z sum, pochodzących z dotacji skarbowych na cele zlecone, które nie są objęte wykazem wkładu kapitalowego skarbu państwa w przedsiębiorstwach.

Komisja, nie posiadając dość dokładnych danych, przyjmuje aproksymatywnie, że potowa tej sumy 355,7 miljn. zł. jest istotnym wkładem kapitalowym skarbu państwa, zatem do sumy 14.804,5 miljn. zł. wkładu kapitalowego państwa w przedsiębiorstwo należy doliczyć 177,8 miljn. zł.

W ten sposób otrzymujemy całkowity wkład państwa w przedsiębiorstwo w wysokości 14.982,3 miljn. zł. — okragło 15 miliardów złotych. Dane te dotyczą stanu z lat 1935-36.

Ciekawą jest kwestja, jak wzrastał państwowy wkład w przedsiębiorstwo etatystyczne.

Niestety, co do tej kwestji komisja nie rozporządza caobkresaltem materiału. Musiała się oprzeć na pewnych szacunkach. Mianowicie, opierając się na obliczeniach (półoficjalnych) inż. Kruszewskiego, podających udział państwa w przedsiębiorstwach gospodarczych na koniec roku 1926 w wysokości 11.004,7 miljn. zł. stwierdza komisja, że wkład państwa w przedsiębiorstwo aż do lat objętych badaniami komisji (lata 1935-36) wynosi odcywiście różnicę pomiędzy szacunkiem inż. Kruszewskiego w wysokości 3.977,6 miljn. zł. Z sumy tej wypada na: koleje, lotnictwo cywilne, lasy państwowe, pocztę, porty, monopole i osadnictwo — 2.859,5 miljn. zł. pozostałe 1.118,1 miljn. zł. stanowi wkład państwa w tym okresie w przedsiębiorstwo państwowe w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Rocznie wypada mniej więcej 120 miljn. wkładu w przedsiębiorstwo etatystyczne, nie licząc niedopłaconych przez te przedsiębiorstwa podatków i strat skarbu na niskim oprocentowaniu kapitału, włożonego w te przedsiębiorstwa.

Obliczenia komisji wydają się bardzo bliskie prawdy, w szczególności prawdopodobieństwo ostat-

nio wyliczonej sumy wkładu w przedsiębiorstwa etatystyczne w wysokości 1.118,1 miljn. zł. znajduje potwierdzenie w ścisłym już obliczeniu tego wkładu dla tych przedsiębiorstw, które komisja badała. Mianowicie na 817 miljn. zł. wkładu państwa w te przedsiębiorstwa, w okresie od r. 1927 do 1936, zaangażowano w nie 568 miljn. zł.

Ciekawie przedstawia się dynamika wkładów państwa w tym okresie, przy podziale na przedsiębiorstwa wyliczone wyżej, gdzie etatyzm jest usprawiedliwiony, a pozostałe, czysto etatystyczne.

Wkład państwa w pierwszą grupę wzrósł mianowicie z 10.623,8 miljn. zł. do 13.483,3 miljn. zł., a zatem o 26,9 proc., w grupie zaś

czysto etatystycznej z 317,9 miljn. zł. do 1.499,0 miljn. zł., a zatem o 371,5 proc. Jak zatem widać, etatyzm w ścisłym tego słowa znaczeniu jest dzieckiem ostatnich lat. Nie można go tłumaczyć pozostałościami po zaborcach.

Nie posiadamy, niestety, miarodajnych szacunków naszego majątku społecznego. Trudno nam zatem ustalić, jaki odsetek tego majątku znajduje się w rękach państwa. Sumy absolutne wskazują, że jest to odsetek niemały. Ciekawszem jest, jaki udział ma państwo w naszej produkcji. Komisja obliczyła ten udział dość dokładnie dla większości dziedzin gospodarki państwowej. Ale tem zajmiemy się następnym razem.

Miedzynarodowe Targi Wiosenne w Lipsku 1939

od 5 marca do 13 marca
Znizkowane bilety kolejowe na liniach polskich i niemieckich
Wszelkich informacji udziela



Delegatura na Polskę

Warszawa, Al. Ujazdowskie 36 m. 3, tel. 715-62

Znamienna wiadomość „Orgia” obniżki cen w Wielkopolsce

W wielkopolskich „Wiadomościach Drogistowskich” ukazała się nader znamienna notatka następującej treści:
Z powodu coraz większego kryzysu, jaki przeżywa Wielkopolska liczenie z Poznaniem, rozszalała na terenie m. Poznania prawdziwa orgia zniżania cen. Celem ścignięcia tych kilku jeszcze klientów, obniżyli drożczyści ceny na wyroby kosmetyczne wprost do cen własnych kosztów, a

nie raz nawet poniżej tych kosztów. Zarząd Obwodu i Związku Drogistów R. P. odbywa w tej sprawie często zebrania, także i z pp. fabrykantami, pod przewodnictwem p. prezesa St. Janczowskiego, który zaraz na początku swego urzędowania natknął się na tak poważne trudności, ale znając jego energię i zapobiegliwość, ufamy, że zdola zlewn zarządzić, zanim przedostanie się ono na prowincję.

Pomoc kredytowa dla rolników Projekty ustaw gospodarczych

Wniezione ostatnio przez rząd projekty ustaw gospodarczych tyczą się pomocy państwa przy niektórych pożyczkach w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego oraz wystaw i targów gospodarczych.

Pierwsza ustawa wydana ma być w związku z zamierzeniem ministra skarbu wydana rozporządzenia o emisji 4 1/2 proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego serji II w wysokości 50 milionów złotych w celu uruchomienia długoterminowych kredytów (25 lat) na spłaty parcelacji, na kupno gruntu z rozdziału oraz na inne cele, wynikające z potrzeb gospodarstw włościańskich.

Annuitet od powyższych kredytów będzie wynosił 7,72% p. a., faktycznie jednak obciążenie z tytułu obsługi kredytu, biorąc pod uwagę kurs realizacyjny listów zastawnych będzie jeszcze wyższe.

Tak wysoki koszt obsługi nie odpowiada możliwościom płatniczym rolników, doprowadzając jak to wynika z lat ubiegłych, do powstawania zaległości a w konsekwencji do konieczności stosowania permanentnych zabiegów oddłużeniowych.

Obecny projekt przewiduje dopłatę Skarbu Państwa za dłużników z tytułu projektowanych pożyczek, w wysokości 2,72% p. a., skutkiem czego annuitet wynosi 5% p. a. Ponadto ustawa uprawnia Ministra Skarbu do pokrywania różnicy kursowej powstałej przy realizacji listów w

całości lub w części. Obecnie zamierza się zapewnić kredytobiorcom kurs realizacyjny 90 za 100.

Obciążenie Skarbu Państwa z tytułu powyższych wydatków wynosić ma rocznie 2.786.030 zł. i jednorazową dopłatę do kursu w wysokości 2 milj. zł.

Projekt ustawy o targach zgłoszony został w związku z koniecznością nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R. P. z 1927 roku.

Projektowana nowelizacja ma przedewszystkiem na celu przeciwdziałanie urządzaniu imprez karłowatych, które dochodzą często do skutku pod nazwą „wystaw” i „targów” a nie wykonywują w czasie swego trwania istotnych zadań wystaw i targów gospodarczych.

Projekt ustala krąg osób i instytucji, które mogą urządzać targi i wystawy i brać za nie odpowiedzialność finansową.

Ponieważ dotychczas zachodziły wypadki udzielania odnacheń na targach gospodarczych, wobec tego, projekt wyraźnie stwierdza niedopuszczalność udzielania odnacheń na „targach gospodarczych (jarmarkach i kiermaszach)”, udzielanie bowiem odnacheń na targach, których głównym celem są transakcje, jest niewłaściwe.

Jednocześnie projekt ustawy reguluje sprawę aukcyj, które dotychczas powstały w branżach: owocowej, skórzaney, futrzarskiej oraz wełnianej. Z uwagi na to, że zachodziła obawa organizowania aukcyj przez osoby bądź instytu-

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Tow. Zakładów Chemicz. „STREM” Sp. Akc.

W dniu 25 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa Zakładów Chemicznych „Strem” Sp. Akc. Zagał i przewodniczył zebraniu prof. dr. Jerzy Michalski. Sprawozdanie zarządu odczytał dyrektor zarządający dr. inż. Józef Landau. Jak ze sprawozdania wynika, rok operacyjny 1937-8 wykazał na rynku wewnętrznym pewną stabilizację zbytu wszystkich artykułów, produkowanych przez Towarzystwo, na poziomie roku operacyjnego 1936-1937. Natomiast rok ten cechowała wydatne wzmoczenie eksportu, który w cyfrze pieniężnej przekroczył dwukrotnie eksport w roku 1936-37, zaś jeżeli chodzi o ilości eksportowane, to w dziedzinie kleju kostnego wykazał również dwukrotną wyższość.

Zbiórka kości przez Sp. z o. o. „Kości” wzrosła w okresie sprawozdawczym o przeszło 25 proc., rozwija się więc ona normalnie. Sp. „Kości” nadal nie ustaje w swych wysiłkach zarówno w kierunku powiększenia ilości punktów zbiórki, jak i w propagandzie zrozumienia ważności tego odpadu dla gospodarki narodowej.

Towarzystwo kontynuowało w omawianym roku sprawozdawczym działalność inwestycyjną, podjętą w poprzednim roku operacyjnym. Wykonana instalacja dla produkcji kleju perelkowego wykazała całkowitą celowość tej inwestycji.

klej perelkowy dzięki swym zaletom, oraz dużej ekonomiczności w zużyciu, zyskuje coraz większe uznanie u odbiorców.

Zbyt oleju kostnego i kopytkowego rozwijał się pomyślnie, czyniąc zbędnym import tych artykułów. Produkcja gtearynianów i oleatów została uzupełniona przez wprowadzenie na rynek nowych odmian.

W końcu omawianego okresu sprawozdawczego, Towarzystwo podjęło rozbudowę oddziału glicerynowego w fabryce w Strzemieszycach, rozpoczęło rozbudowę oddziału glicerynowego w Tarchominie. Ogółem inwestycje wyniosły w roku 1937-38 zł. 311.832,92.

Dnia 15.I.1938 r. odbyło się przekazanie przez Towarzystwo „Strem” dla L.O.P.P. samolotu RWD 8 z silnikiem dla szkolenia rezerw lotniczych, zaś dnia 10.8. 1938 r. odbyło się przekazanie dwu miejscowego samolotu wygynowego „Mewa” Aeroklubowi Warszawskiemu również przez L.O.P.P.

Zgromadzenie udzieliło absolutorium władzom Spółki, zatwierdziło bilans i rachunek strat i zysków oraz uchwalilo wypłatę 2 proc. dywidendy akcjonariuszom Spółki.

Na nadchodzący rok sprawozdawczy wybrani zostali ponownie na przewodniczącego Rady Nadzorczej — prof. dr. Jerzy Michalski, a na wiceprzewodniczącego Rady — p. Ludwik Spiess.

„Stradom” coinał wymówienia

(cz) Jak donosiłszy, dyrekcja fabryki „Stradom” wobec braku surowców wymówila pracę robotnikom.

Dyrekcji fabryki udało się jednak w ostatniej chwili pomyślnie załatwić trudności dewizowe, które były podłożem braku surow-

ców. W tych dniach nadszedł z Gdyni nowy transport juty, dzięki czemu nietylko zlikw dowana została groźba bezrobocia, ale możliwym stało się pewne zwiększenie nawet dni pracy w tygodniu.

Gielda pieniężna

WALUTY I DEWIZY
Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była niejednolita, przy wybitnie słabej tendencji dla waluty holenderskiej. Obroty były małe. Notowano: Amsterdam 281, Bruksela — 89,20, Gdańsk 100, Kopenhaga 11,20, Londyn 24,90, Nowy Jork kabel — 5,30,25, Oslo 125,10, Paryż — 14,08, Sztokholm 128,30, Zurych 120,70, Tran-

zakeja 120,00, a nienotowana dewiza na Nowy Jork — 5,30. Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5,26, kanadyjskie 5,25, floreny holenderskie 280, franki francuskie 14,02, szwajcarskie 120,30, funty angielskie 21,81, guldeny gdańskie 99,75, belgi belgijskie 88,95, korony norweskie — 124,50, duńskie 110,70, szwedzkie — 127,70, liry włoskie odcinki do 100 lirów 15,90, marki fińskie 10,70, niemieckie srebrne 73,50.

PAPIERY PROCENTOWE
Na rynku papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach papierami państwowymi. Notowano: 3% inwest. I em. — 95,50, serja 98,50, II em. — 95,75 — 99, 4% dolarowa 44,75—45, 4 1/2% wewnętrzna 63, drobne odcinki 63,25, 4% konsolidacyjna wszystkie odcinki 69, 5% konwersyjna 72, 5% kolejowa 69—69,50, 5% Warszawy z 1933 r. — 74,25—74,75, 5% Warszawy stare 77,75 — 78, 4 1/2% ziemskie 65—65,50, 4 1/2% ziemskie lwowskie 64, 4 1/2% ziemskie poznańskie serja „L” 64,13, 5% Łodzi z 1938 r. — 65,75, 5% Radomia z 1933 r. — 63, 8% Przemysłu Polskiego funtowe — 82,50.

AKCJE
Na rynku akcyjnym tendencja była wybitnie zwyżkowa dla całej metalurgji, w szczególności dla Ostrowca i Starachowic; z pozostałych były bardzo poszukiwane akcje Zyrardów. Obroty były zwiększone jedynie metalurgji. Notowano: Bank Polski — 134, Bank Handlowy 60, Modrzewów 21,50—22, Ostrowiec 82,50—83,50, Cukier 42,75—43, Węgiel 45 — 44,50 — 45,25, Lilpopy 96,50 — 96, Norblin — 105—105,25, Starachowice 60,50—62, Zyrardów 79 — 71.

W obrotach pozagiełdowych: 3% renta ziemskie odcinki po 1000 zł. — 72, Rudzki 13,15, Firley 14,75—15, 4 1/2% ziemskie wileńskie 64,75 w placięciu, 5% konwersyjna drobne odcinki — 67,50.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE
Inwestycyjna I em. — 95,50.
Inwestycyjna II em. — 95,75
Konwersyjna — 71.
Konsolidacyjna — 69.
Wewnętrzna — 68.
Dolarowia — 45.

Konferencja w sprawie zakupów inwestycyjnych

Dnia 27 marca r. b. odbędzie się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja, poświęcona organizacji akcji należytego wykorzystania kredytu inwestycyjnego, przeznaczanego na zakupy towarowe w Niemczech.

Konferencji przewodniczyć będzie wiceminister dr. Adam Rose.

Żerowanie spekulantów na bieda-szybach skończyło się ale... są jeszcze bieda-szyby

Sosnowiec, w lutym.

Z wiosną, coraz częstsze wypadki na t. zw. bieda-szybach zwracają corocznie uwagę opinii publicznej na ten swoisty przemysł bezrobotnego proletariatu, przemysł, który z biegiem lat przerodził się już w celowo pomyślaną organizację, a nawet przedsiębiorstwa eksploatowane przez ludzi, biedę znających ze słyszenia i czytania. Przed laty jeszcze bieda - szuby ratowały bezrobotnego od ostatecznej nędzy i głodu. Za dwadzieścia, sześćnaście godzin ciężkiej pracy, gromadząc w każdej chwili śmiercią lub kalectwem bezrobotny z trudem po sprzedaniu węgla uzyskiwał 2 — 3 złote, za które żył z całą rodziną pół tygodnia.

W okresie najwyższego nasilenia kryzysu bieda - szuby powstawały jak grzyby po deszczu. Na niektórych nadaniach górniczych przedsiębiorstw kopalnianych, tuż pod bokiem wielkich kopalń, powstały ich tysiące. Mrowie ludzkie dzień i noc zalegało kilometrami ciągnące się leje szybików, pracowało zawzięcie, wydobywając węgiel setkami ton, na które czekały sznury furmanek.

Przedsiębiorstwa górnicze nie przestawały bezrobotnym w ich pracy, choć węgiel ten w drobnej sprzedaży na rynkach miejskich stanowił dla kopalni poważną konkurencję. Kierowano się przedewszystkiem względami ludzkimi. Z czasem jednak te bieda - szuby zaczęły się stawać niebezpiecznym społeczeństwu z chwilą gdy wśród bezrobotnych pojawił się kombinatory, „przedsiębiorcy”, którzy znęcając łatwym zyskiem zaczęli organizować bieda - szuby w małe kopalnie, nawet jako tako technicznie urządzone.

W cieniu więc kolosów kopalnianych powstał rycień wcale znaczny przemysł górniczy, oparty prawie na tych samych zasadach, nie ponoszący jednak żadnego świadczenia, nie mający żadnych obowiązków publicznych, nie skrepowany rygorami socjalnymi i t. d.

Bezrobotni nie eksploatowali już sami bieda - szuby, lecz prądnówkę, transport również zo-

stał przez pomyslowych kombinatorów zmajoryzowany, słowem z przemysłu nędzy zyski zaczęli ciągnąć ludzie bez skrupułów. Co raz większe obszary zagarniali „bieda - szubowcy”, coraz więcej mnożyło się „przedsiębiorców”. Wreszcie na ten niezdrowy stan rzeczy zwróciły uwagę zarówno kopalnie jak i władze.

Rzecz prosta, że likwidacja „przedsiębiorstw” szybikowych nie obyła się bez dramatycznych sprzeciwów ze strony bezrobotnych. Konsekwentna jednak akcja władz dała pozytywne wyniki. Na nędzy bezrobotnych przestali żerować różni kombinatory, bieda-szyby przestały być źródłem dodatkowego dochodu dla ludzi zamożnych, mających inne zajęcia. Mnóstwo spraw o sprzedaż nielegalnie wydobytego węgla znalazło się w sądzie. Sądy z reguły stają na stanowisku, że sprzedaż i kupno węgla z bieda-szybów jest przestępstwem. Nie znaczy to, aby bieda - szuby całkowicie zniknęły. Owszem, są, jak o tem świadczy ostatni wypadek pod Łagiszą, ale eksploatują je bezrobotni, znajdujący się w nędzy, zarabiający w ten spo-

cowali teraz u przedsiębiorcy na sów na życie.

Na te nieliczne bieda - szuby patrzy się przez palce, nie stanowią one bowiem tego niebezpieczeństwa, jakie istniało jeszcze niedawno skutkiem opanowania bieda - szubów przez gromadę kombinatorów. Związki robotnicze i sami robotnicy niechętnie patrzyli na rosące z tygodnia na tydzień usypiska ziemi przy bieda - szubach. Każdy taki bieda-szyb zmniejszał sprzedaż węgla na kopalniach (ze składów dziennych), groził redukcją górników...

Ale problem bieda - szubów, nawet w tak skromnych jak obecnie rozmiarach ma jeszcze jeden aspekt poza swoim znaczeniem społecznym: stałe niebezpieczeństwo utraty życia przez bezrobotnego, wydobywającego węgiel z prymitywnie urządzonego szybiku. Zimą, gdy ziemia jest twarda, zmarznięta — jeszcze pół biedy, ale z wiosną pod wpływem ciepła obrywają się zwalysy ziemi, zasypują jedyne wyjście z szybiku. Pierwsze jaskółki niebezpieczeństwa w bieda - szubach już się pojawiły. Trzeba było jakoś zapobiec następnym. L. H.

Z Radomska

Samochód rozbity, słup telefoniczny wywrócony Oto skutki niefachowości szofera

Na ul. Narutowicza w Radomsku najechał samochód ciężarowy na słup telefoniczny.

Od strony Łodzi zjechał samochód ciężarowy, należący do Marjana Kowalskiego z Belchatówka w pow. radomszczańskim, naładowany manufaktura. W pewnym momencie samochód najechał na słup telefoniczny, wyrzucając go na chod-

nik. Od gwałtownego uderzenia przewody telefoniczne zostały zerwane, skutkiem czego połączenie telefoniczne Radomska z Piotrkowem zostało przerwane na przeciąg 30 minut.

Przód samochodu, który prowadził Józef Anszperger, nie posiadający prawa jazdy, został rozbity. Wypadku z ludźmi nie było.

Szalony galop pozostawionych bez dozoru koni Rowerzysta stratowany kopytami

Przechodnie na ul. Limanowskiej w Radomsku, byli świadkami mrozącego krew w żyłach wypadku.

W chwili, gdy 38-letni Bazyli Tatarski, mieszkaniec wsi Pacierzów, w pow. radomszczańskim przejeżdżał rowerem, wioząc na nim sprawkę do swego sklepu z pl. Bóżniczej, wybiegły całym pędem konie, zaprzęzione do wozu.

Nim Tatarski zdolał się zorjen-

tować w sytuacji, konie wbiegły na niego. Od kopyt konskich doznał zwichnięcia lewej ręki i ogólnych obrażeń głowy.

Zbroczonego krwią Tatarskiego przewieziono do szpitala w Radomsku. Jak się okazuje, konie należały do leśniczego lasów Zarządu Miejskiego w Radomsku p. A. Świata i były pozostawione bez opieki na ulicy przez woźnicę. (ws.)

Z Łodzi

Już 100,000 robotników zapisało się na „wczasy” Duże powodzenie akcji podjętej przez przemysł

Organizacja wczasów robotniczych, która w Łodzi zakrojona jest na dużą skalę, postępuje sprawnie naprzód. Dotychczas udział swój zgłosiło ponad 100,000 robotników. W sali Rady Miejskiej odbyła się

onegdaj konferencja R. T. T. w porozumieniu z biurem wczasów robotniczych, w sprawie dalszej realizacji i szczegółowego omówienia organizacji wczasów robotniczych w okresie letnim.

Z Częstochowy

Cały dobytek spłonął w groźnym pożarze 5 zagród wiejskich strawił ogień

We wsi Raduczyce pod Wieluniem, w zabudowaniach Jana Rybczyńskiego, wybuchł groźny pożar, którego pastwą padł dom mieszkalny i wszystkie zabudowania gospodarskie wraz ze zbożem i narzędziami rolniczymi.

Ogień, podsycany silnym wiatrem, mimo wyłączonej akcji ratowniczej, przenosił się błyskawicznie na sąsiednie zabudowania. Jak zapalki spłonęły zagrody dalszych czterech gospodarzy. Straty są bardzo znaczne. (s)

Z Zagłębia

Śmierć chłopca w wyniku barbarzyńskich igraszek Ostry kamień ugodził go w serce

Tragiczne zakończenie miała lobuzerska „zabawa” w Józefowie, w pow. będzińskim. Gromada chłopców obrzucała się kamieniami. W pewnej chwili jeden z rzuconych kamieni ugodził 16-letniego Józefa Galińskiego w piersi z taką siłą, że chłopiec doznał złamania żebra i uszkodzenia osierdzia.

Galiński wkrótce zmarł. Uczestnicy bójki znaleźli się przed sądem: Stanisław Ozner, lat 18, dwaj bracia Gackowie, 16-letni Czesław i 18-letni Zenon, bracia Galińscy, 15-letni Stefan, 18-letni Zygmunt i

20-letni Antoni oraz 27-letni Mieczysław Gomołka, wszyscy zamieszkałi w Józefowie.

Sąd skazał Stanisława Oznera na 3 lata więzienia i zarządził aresztowanie go na sali, Zygmunta i Antoniego Galińskiego oraz Mieczysława Gomołkę na półtora roku więzienia, Zenona Gacka na rok więzienia, Czesława Gacka i Stefana Galińskiego na umieszczenie w zakładzie poprawczym, z zawieszaniem wykonania tej decyzji na 3 lata, ze względu na ich młody wiek. (h.)

Ładna rodzinka — Wszyscy fałszują pieniądze Wykrycie fabryki podrabianych 10-złotówek

Policja Zagłębia wpadła na trop dobrze zakonspirowanej szajki fałszerzy monet 10-złotowych. Fałszerze przez dłuższy czas byli nieuchwytni i dopiero zbytnia pewność siebie kolporterów fałszyfków pozwoliła władzom na wykrycie szajki. Mianowicie w Trzyńcu, na Śląsku Zaolziańskim aresztowany został Jan Karbownik z Dąbrowy, kilkakrotnie karany za fałszerstwo pieniędzy, który wespół ze współnikami na Śląsku Cieszyńskim zbywał fałszywe pieniądze.

Wspólnik Karbownika zbiegł, fałszerz natomiast osadzony został w więzieniu. Przy rewizji znaleziono przy nim kilkadziesiąt fałszywych monet 10-złotowych. Karbownik odpowiadał za fałszerstwo i kolportaż

falszyfków przed Sądem, który skazał go na 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 5 lat. Drugą sprawę będzie miał Karbownik przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu w związku z wykryciem całej szajki fałszerzy pieniędzy.

Dość należy, że Karbownik pochodzi z rodziny fałszerzy pieniędzy. Wszyscy jej członkowie byli już karani więzieniem i mimo to notorycznie zajmują się kolportażem i podrabianiem monet. (h.)

Fundusz Obrony Morskiej — konto w P.K.O. 42.000

B. Kellermann

83)

Błękitna wstęga

Przekład autoryzowany Bolesława Jacka Frühlinga.

ROZDZIAŁ XXIX.

Wieczór dla Prince'a pełen wrażeń.

Ubrany w długi, nienagannie skrojony frak, Warren uwił się po sali balowej, rozmawiał z wybitnymi osobistościami, zbierał impresje do wywiadu. Violet, której złożył przelotny ukłon, obrzuciła go głębokim, powłóczyłem spojrzeniem. Juan Seguro siedział samotny w kącie sali z miną tak ponurą, jakby chciał całe to ubrylantowane towarzysztwo wysadzić w powietrze. Ledwie odpowiedział na ukłon Warren. Harper rozmawiał wesoło z Kitty — na skroni miał plaster. Pogodzili się po południu, baron Nion zakomunikował to Warrenowi. Naprzód pertraktował z Harperem wicehrabia Jay, potem Kitty przeprosiła Harpera, oświadczając, że była zupełnie, a nie do zupełnie pijana! No cóż, Harper wie, że to się zdarza. Wy-

ciągnął do Kitty rękę, oświadczając:

— All right, Kitty. Ale w przyszłości niech pani takich rzeczy nie robi.

— Hallo, boy! — zawołała jakaś dama. To pani Holl. Wzięła Warren na bok. — Niech mi pan powie, co właściwie zaszło między Juanem i Violet? Juan ma taką minę, jakby chciał rzucić za chwilę bombę. A Violet udaje, że go nie zna.

Warren uśmiechnął się z miną niewiniątka:

— Nic nie wiem, naprawdę nie wiem.

I już go nie było.

Napisał dwadzieścia wierszy o wspaniałym balu — suknie, gronostaje, diademy, Harper, pani Sullivan, Kitty — leciał do królestwa Staala, aby nadać depesze.

Noc była chłodna i gwiazdzista, księżyc nie było widać. Gdzieś tam przeciągały poje-

dyńcze pasma mgły, bardzo długie i cienkie. Odezwała się nawet syrena, ale echo jej nie zdążyło jeszcze przebrzmieć, a już „Kosmos” przedarł się przez pasmo mgły.

— Coraz chłodniej — stwierdził Warren.

— Tak, dosyć chłodno — odpowiedział Staal. Był roztargniony, przemęczony. Aparat Morse'a pracował bez przerwy. — Proszę wybaczyć, ale jestem zajęty. To Cap Race, słyszy pan, od godziny nadają wiadomości.

— Podobno leżą przed nami pola lodowe?

Staal nie odpowiedział. Zaczął w błyskawicznym tempie przepisywać tekst depesz.

Tuż przed dziewiątą pierwszy officer H. B. złożył komendantowi meldunek o nagłym spadku temperatury. W ciągu ostatnich trzydziestu minut termometr spadł o sześć stopni i wskazywał zaledwie kilka stopni powyżej zera. Terhusen siedział za stołem i coś rysował — w kabine nawigacyjnej ponowała cisza. Słychać było tylko tykanie chronometrów. „Kosmos” znajdował się w pobliżu Nowej Fundlandji. Na północy błękitne światło Cap Race, daleko na zachód błyszcza-

ły na mapie światełka statków „Nantucket” i „Ambrose”, ku którym zmierzał „Kosmos”. Mapa, nad którą pochylili się komendant, była wzorem precyzyjny.

Terhusen podniósł się ciężko, zapalił cygaro i uśmiechnął się.

— No i mamy pole lodowe — powiedział z ironią i wyszedł na mostek. Noc stawała się coraz jaśniejsza, widać było wyraźnie gwiazdy. Ale nad morzem, które błyszczało jak oliwa i wydawało się nieruchomą masą, unosiły się cienkie pasma mgły.

— A nie mówię! Za pół godziny będziemy mieli cudną, jasną noc. — Zatelefonował do hali maszyn, kazał sobie podać liczbę obrotów. — Potem polecił marynarzowi przynieść filiżankę kawy. Dziś nie będzie mógł spać, położy się dopiero po wschodzie słońca. — Rzeczywiście ochłodziło się ogromnie. Ale można się zadożyć, że nie zobaczymy żadnego pola lodowego. To wszystko śluchy! Atlantyk jest większy, niż się ludziom zdaje.

Wachta wołała monotonicznie: Zapalać lampy!

Było wspaniale do jedenastej.

Schodząc z najwyższego piętra, Warren tak przemarzł, że po-

stanowił wziąć z kabiny płaszcz i czapkę.

Ku swemu zdumieniu zastał Kinsky'ego już w piżamie. Kabina była jak zawsze przesycona zapachami olejków.

— Czy już tak późno?

— Nie, nie, tylko taki dziś jest stem zmęczony — odpowiedział Kinsky. Był błądy, ponury, ale zupełnie spokojny. — Czekam, tylko na stewarda, który ma mi wręczyć potwierdzenie odbioru pewnego listu.

Zaryczyła syrena „Kosmosu”.

— Słyszysz pan? — Warren miał wrażenie, że w głosie Kinsky'ego zabrzmiała nuta niepokoju. — Spiżowe puzyry.

Warren oświadczył, że noc jest zupełnie jasna. Nad morzem unoszą się tylko cieniutkie smugi mgły.

Rozległo się pukanie, steward przyniósł Kinsky'emu pokwitowanie. Rzuciwszy na niego okiem, Kinsky rozpromienił się, dał stewardowi hojny napiwek.

— Chwała Bogu — powiedział z ulgą, jakby mu ktoś zdjął z ramion wielki ciężar. — Teraz mogę się spokojnie położyć.

Warren życzył mu dobrej nocy.

— Nawzajem.

(D. n.)

TEMPERATURY WCZORAJSZE

Temperatura o godz. 7-jej wyniosła od 6 st. na Śląsku i w Krakowskiem do -4 st. na Wileńszczyźnie.

POGODA NA DZIS

W całej Polsce chmurno, z drobnymi deszczami w dzielnicach wschodnich, a na pozostałym obszarze kraju. Temperatura kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry z południowego zachodu i zachodu.

W teatrach

Teatr Wielki: „Dziwczę z Holandji”. Teatr Narodowy: „Nasze miasto”. Teatr Polski: „Obrona Ksanitypy”. Teatr Nowy: „Kochanek to ja”. Teatr Letni: „Madame Sans Gene”. Teatr Młodej: „Pan i Bary”. Teatr Ateneum: „Dziwczę z lasu”. Teatr Kameralny: „Dom wariatów”. Cyrkili Warszawski: „Kochajmy zwierzęta”. Teatr Buffo: „Niech przyjdzie pierwszy”. Teatr „S.15”: „Kryśka Leńciszczanka”. Małe Qui Quo Quo: „Pod paragonem”. Wydział teatralny: „Dziękuję ci za przepiękną noc o godz. 8.10 wiecz.”. Teatr Critico (kwadrat plastikowy, ul. Królewska 18): „Mąż i żona” z międzyaktami Adama Polewki. Cyrk: „Białe złoto” i „Cyrk pod wodą”.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOLONYCH DLA MŁODZIEŻY TELEFON 7-11-25.

W kinach

Adria: „Powrót o świcie”. Atlantic: „Purytanin”. Baltyki: „Trzech przyjaciół”. Casino: „Młody mieszka”. Capitol: „Klanetwo Krytycy”. Colosseum: „Patrol bohaterów”. Czary: „Gehenna”. Elite: „Przygody Robin Hooda” I „Studenckie kawały”. Europa: „Hotel du Nord”. Filharmonia: „Jastrząb”. Hifos: „Granica i dodatki”. Hollywood: „Podejrzanie”. Imperial: „Kibic”. Italia: „Złotowosa”. Kino parafii św. Andrzeja: „2 dni w raju”. Miejski: „Zamknięty świat”. Majestic: „Pola Elizejskie”. Mewa: „Zobrak w purpurze” i „Włostwa Kochanycy”. Nowa Tombola: „Postrach Mongolji”. Zaczelo sie w polęgu”. Palladium: „Zaza”. Pan: „Zwycięzca żywota”. Petit Trianon: „Gdy zakwitną bzy”. Pery i serce”. Rialto: „Pani i cowboy”. Raj (Czerniakowska 19): „Ślepy zaułek” i „Postrach opery”. Roma: „Mianost chłopców”. Sokół: „Indyjski grobowiec”. Sorrento: „Barbara Radziwiłłówna”. Zwycięzca żywota”. Sienki: „Królowa śnieżka”. Studio: „Nanon”. Stylowy: „Skradzione życie”. Światłowa: „Konflikt”. Świt: „Dzieje grzechu”. Teatr: „Dram”. „Indje mówią”. Victoria: „Chwila pokusy”. Uchiha: „Strach”. Fotoplastikon (ul. Marszałka Focha 2) wykazuje codziennie plastyczne widoki w naturalnych kolorach: „Nad pięknym, modym Dunajem”.

SUKCES „OBRONY KRYSITYNY” W TEATRZE POLSKIM

Co wieczór w Teatrze Polskim sala jest przepelniona, wczoraj zaś i onegdaj bardzo wiele osób odejść musiało od okienka kasowego, nie mogąc otrzymać biletów. — Co wymowny dowód wielkiego powodzenia, jakie zdobyła wytworona ostatnio świetna komedia znakomitego poety i dramaturga L. H. Morstina „Obrona Ksanitypy”.

JUTRO 50-TE PRZEDSTAWIENIE „MADAME SANS GENE”

W środę Teatr Letni obchodzi jubileusz 50 przedstawień „Madame Sans Gene”, która cieszy się wielkim powodzeniem — dzięki nieporównanej kreacji tytułowej Irenej Elchirówny i Junoszy-Śpedowskiego, jako Napoleona, — na czele świetnego zespołu.

PUNKTUALNE ROZPOCZYNIANIE WIDOWISK TEATRALNYCH

Dyrekcja teatrów T.K.K.T. przypomina, że w myśl przepisów policyjnych, widoki w teatrach: Narodowym, Polskim, Letnim, Nowym i Małym rozpoczynają się punktualnie o godz. 8-jej wieczorem i spóźniający się widzowie nie będą w żadnym wypadku przepuszczani na widownię po podniesieniu kurtyny.

Ogłoszenia drobne

Fraterowanie, wiórkowanie i cyklinowanie i reparaacja posadzek, mycie okien. Sprzątanie biur, mieszkań. De szczenie tapet i sufitów, odkurzanie aparatami elektrycznymi oraz stała ich konserwacja. J. Cegielski ul. Browarna 24, telef. 6-28-92.

Buchalter-rewident jednej z Skarbowych, posiadający: wyższe studia ekonomiczne - handlowe, praktykę obojętną handlową i siedmioletnią buchaltera - rewidenta, przyjęcie stanowisko kierownika rachunkowości większego przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego najchętniej w C.O.P. Zgłoszenia z podaniem warunków do administracji pod Nr. 770380.

Radjo

WTOREK, 28 lutego WARSZAWA I (Raszyn) 6.30 Piosnki „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja podziemna. 15.00 „Wszystko jest życie — i na pustyni” — pogadanka dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.35 Od Jordana do Libanu — wrażenia z podróży. 17.10 Kwadrans dawnej muzyki. 17.25 Wesołi lechilla i polska bawelna — pogadanka. 17.35 „Z pieśnią po kraju”. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Reportaż z Wajtkana. 18.40 Audycja dla robotników. 19.10 Koncert muzyki polskiej. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert Towarzystwa Młolniców: Dawnej Muzyki. 22.00 „Przechadzki ateńskie”. 22.25 Recital fortepianowy. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski.

WTOREK, 28 lutego 15.00 „Wszystko jest życie — i na pustyni” — Stan. Sumiński. 17.10 Kwadrans dawnej muzyki — Jan Rakowski — viola d'amore. 21.00 Koncert Tow. Młolniców Dawnej Muzyki. 22.25 Recital fortepianowy Bolesława Weyla i Witowicza.

WARSZAWA II (Mokotów) 14.00 Kwartet Al. Mielusiewicza. 15.00. Śpiew i gitara — koncert rozrywkowy z płyt. 15.50 Muzyka kameralna Mozarta (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Para informacyjna. 16.50 Kacik solistów. 17.10 Dźwięki muzyki z koncertów artystycznych. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21.05 Muzyka i płyty. 21.10 Audycja eksperymentalna. 21.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.20 Scherza i kapryzy symfoniczne (płyty). 23.15 Koncert muzyki starowłocławskiej.

KRÓTKOFALOWKI 21.00 Zapowiedź stała. 0.05 Utwory Fryderyka Chopina. 0.25 „Główny sie polskiej piosenki”. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Dziennik Świąteczny Związku Polaków w Zaccaranie. 1.05 Dźwięki Kapla. 2.00 Pogadanka aktualna w jęz. angielskim. 2.10 Uczniowie Zygmunta Noskowskiego.

SRODA, 1 marca WARSZAWA I (Raszyn) 6.30 Piosnki „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00

Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja podziemna. 15.00 „Wszystko jest życie — i na pustyni” — pogadanka dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.35 Od Jordana do Libanu — wrażenia z podróży. 17.10 Kwadrans dawnej muzyki. 17.25 Wesołi lechilla i polska bawelna — pogadanka. 17.35 „Z pieśnią po kraju”. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Reportaż z Wajtkana. 18.40 Audycja dla robotników. 19.10 Koncert muzyki polskiej. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert Towarzystwa Młolniców: Dawnej Muzyki. 22.00 „Przechadzki ateńskie”. 22.25 Recital fortepianowy. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski.

SRODA, 1 marca 17.00 „Na Morzu Śródziemnym” — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 18.40 „Czy szkoła zabiera dziecku rodzinie?” — dyskusja z galą dialog w opr. E. Rybickiej. 20.00 Opowieść o Chopinie”. 21.40 „Podkolejka” — słuchawisko regionalne. 22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski.

WARSZAWA II (Mokotów) 14.00 Sekstet K. Blaschke. 15.00 Wiadomości z zapomnianych filmów (płyty). 16.10 Koncert Stow. Młolniców Dawnej Muzyki. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Para informacyjna. 16.50 Kacik solistów. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna. 21.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.00 „O samotności”. 22.20 Koncert solistów. 22.55 Muzyka angielska (płyty). 23.15 KROTKOFALOWKI 21.00 Zapowiedź stała. 0.05 Koncert. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Śpiewa J. Szczygiłówna. 1.25 „Wisła” — pogadanka. 1.35 „Hej ty Wisło” — suita ludowa. 2.10 Gra zespół harmonistów.

HENRYK SZTOMPKA GRA W FILHARMONJI Cenyjony pianista Henryk Sztopmka daje w dn. 2 marca r. b. w sali Filharmonji Warszawskiej recital, poświęcony utworom Chopina. Sztopmka wykona m. in.: Scherzo cis-mol, Sonata b-mol, Poloneza fis-mol, Ballade as-dur, 8 preludjów i inne.

IDEALNE MYDŁO TROPIKA HENRYK ZAK POZNAŃ 1009 Zapisujcie się do L.O.P.P.

Pełna tabela loterii z dnia 27 lutego

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE Główna wygrana zł. 100.000 na nr 10995 Zł. 25.000 na nr. 25467 Zł. 15.000 na nr. 153407 Zł. 10.000 na nr. 127493 Zł. 5.000 na nr. 27648 146781 Zł. 2.000 na nr. 81608 103560 Zł. 1.000 na nr. 73730 131238 Zł. 500 na nr. 5905 3924 27487 32099 73451 78270 85640 91986 112457 151937 155149 163234 Zł. 250 na nr. 2796 3584 6433 29935 31681 34515 74022 76269 86318 91141 91275 95449 104745 105644 107889 121873 127132 136148 148965 151108 152796 153620

Wygrane po zł 125 39 205 953 1473 504 939 94 31356 586 672 4143 356 443 5393 685 748 6097 613 7276 735 924 8071 134 465 567 9384 935 10231 649 957 11064 637 12795 13200 89 14425 574 15396 942 16133 615 17995 81862 315 19361 20067 94 123 241 21616 881 22310 405 259 23665 907 24024 25045 92 663 26133 713 88 911 27121 464 28585 29203 430 515 31457 656 732 889 320 68 32314 652 735 958 61 33183 543 36036 38447 524 39182 379 740 992 41964 42026 56 249 43169 88 284 866 44152 45416 632 789 850 46053 323 781 47034 628 843 49071 259 50034 477 537 51041 102 93 220 682 50296 54298 59063 575 619 56787 57702 58298 568 867 59494 947 60153 61111 827 89 936 62279 506 645 719 590 63055 141 764 861 64364 508 63115 254 66099 601 853 67132 339 454 564 63375 69715 70148 241 667 726 71632 761 912 33 72018 325 914 73217 912 94 74034 802 983 15373 443 730 937 76081 78573 912 79019 80043 209 987 81623 784 82710 83026 84259 393 900 85623 868 86578 87287 369 509 606 815 941 88260 742 89006 467 675 812 85 86 81272 624 763 92090 94704 95025 143 85 217 443 714 789 96977 97642 98222 599 883 99423 636 100507 886 101553 615 103078 118 922 104342 521 667 105222 85 877 106989 107123 721 847 909 108044 469 609 53 916 109230 657 725 112835 981 113342 78 114405 605 115418 116237 406 117509 741 931 118156 379 818 119790 1420275 689 121242 37 55 923 35 122013 122089 233 814 939 124174 125139 311 731 126169 331 127489 128086 281 541 661 198 129113 129211 15 433 131163 433 63 787 916 132076 490 133093 520 780 134299 563 135499 512 847 900 137785 900 48 138547 139146 512 694 939 140839 142096 404 727 144706 832 145114 570 751 146047 147192 924 148520 149579 760 88 877 150153 70 444 519 790 151581 152163 936 47 154592 155460 156282 497 7883 157256 555 158123 404 159312 751 84 160705 161259 162734 163031 211 47 73 164275 921 29 221 404 46 85 89 98 504 721 57 830 1041 238 407 73 539 673 864 41 706 2274 358 482 688 3004 74 118 333 405 90 608 32 742 90 842 961 4087 138 300 9 420 44 550 958 91 5418 545 697 207 19 6092 255 342 59 562 92 626 7577 671 871 88 8050 187 321 431 39 773 904 9223 415 616 46 868 74 927 10020 346 436 47 604 99 904 87 11004 10 450 837 45 12053 87 161 279 333 512 880 13311 602 818 14000 73 561 371 803 90 908 15765 16022 96 371 591 782 88 948 17109 875 18131 390 439 693 740 814 129255 640 867 861 20021 125 33 268 370 895 619 96 870 902 23462 648 85 22798 75 23064 184 233 348 76 78 724 37 834 67 24068 281 98 409 69 538 71 607 20010 48 145 222 470 699 20609 99 186 509 88 616 831 84 27084 88 272 408 513 643 743 69 91 28288 494 808 29021 230 71 378 922 30080 107 51219 86 357 409 643 67 97 734 90 982 88 98 32069 195 33074 323 477 577 708 806 90 34306 533 39 63 862 35162

Wygrane po 125 zł 1434 137 2464 125 12 953 4680 5643 730 88 6616 1144 483 808 8420 10360 11289 380 464 14856 15392 16889 17178 19302 44 21553 22893 662 23442 24138 347 973 26399 28779 946 29361 31224 410 32625 173 34276 308 35283 428 71 76 36258 37083 38964 39418 41240 466 43544 985 44565 47766 48482 662 78 804 51061 92048 988 907 57870 58188 447 59437 91968 953 61270 62242 964 63380 64929 65606 66482 945 66846 822 70411 572 71023 72645 51 83 960 73315 905 721 938 74518 75 617 76588 737 78299 79313 439 81283 297 82065 894 83710 15 85459 86099 611 766 87249 88377 89175 314 90 865 92998 937 93089 156 94644 95055 522 772 875 97041 93662 763 99632 101557 783 102165 419 103069 104534 755 106052 545 107134 730 108490 96 109108 112783 113832 115912 116611 825 117787 118474 627 120638 121464 122531 865 126165 370 127403 770 128665 138 860 902 129487 694 770 130349 886 131566 132884 133549 135671 136186 137765 138178 262 139967 140348 141346 961 145393 146710 148331 548 646 891 149808 150469 152640 153934 155823 156856 160072 302 502 83 161043 164132

Wygrane po 62,50 zł 296 457 725 28 1277 981 2203 343 837 903 4254 597 5631 46 6102 27 653 774 8376 9065 657 713 987 10001 71 190 11687 12131 687 907 13048 270 560 91 834 14391 919 19414 567 16146 472 521 758 17577 954 19562 21020 272 28025 444 607 184 901 45 23058 174 464 733 24249 306 370 675 25508 760 870 26085 112 40 654 38 27355 627 777 28089 381 437 911 577 949 29526 646 30091 366 430 42 565 749 31127 32301 34256 33207 384 401 59 681 785 900 24150 313 575 85 646 727 948 33133 833 36062 44 907 37015 61 145 201 44 308 644 863 80 38130 40482 41425 95 718 42283 316 404 574 751 942 43471 959 44036 40500 502 763 947 65 46114 213 38 350 522 785 96 47016 851 48246 201 853 63 908 49569 715 813 50295 466 440 51173 52216 53386 92 819 973 76 64421 841 55417 567 831 56202 388 412 3708 922 28431 59056 131 348 60003 333 41 906 61074 62169 271 64129 226 65790 66367 863 933 67048 84 552 68032 142 334 653 69052 371 955 70528 763 890 985 14026 992 72104 7750 870 73513 15 74165 332 704 668 90005 986 76494 975 77056 133 265 78235 83500 84178 201 336 422 702 86686 962 87164 74 250 370 592 570 622 23 961 85534 758 98 818 89234 528 649 90201 456 940 91794 974 92190 491 94746 95083 490 96444 61 671 97383 470 100205 101906 102556 618 804 103046 774 104158 277 726 105112 456 975 106315 506 689 107006 167 692 837 108128 446 533 109706 42 82 110201 410 111286 999 692 726 944 113840 114349 714 115686 803 116297 117336 118489 781 119002 183 231 360 568 120385 487 829 121359 859 122559 461 123404 399 932 124568 734 862 125749 79 913 126200 127300 688 128038 594 609 741 895 129052 413 107 34 130461 810 131126 290 982 132323 437 934 133217 338 134877 135147 263 668 972 136236 840 137295 138641 139750 140825 221 462 81098 140032 140306 146580 870 147059 537 772 148354 149297 472 697 150316 151011 14 113 145 152820 942 153342 795 153415 747 155394 503 85 156483 503 157142 259 63 52 410 749 158090 270 609 27 159110 669 139 160436 45 615 93 990 161278 546 695 162628 163162 80 164686 882

Wygrane po 62,50 zł 232 1016 49 290 391 704 996 2622 3161 801 911 4162 558 877 5165 437 66 6120 606 853 7040 201 538 8299 362 94 9538 678 703 953 7 10027 11401 41 12145 455 13441 843 89 973 14059 859 87 15712 16205 17042 20189 319 290 92 411 19012 50 259 808 23279 732 64 42 24286 455 202 377 26865 972 97093 164 82 497 28248 996 29132 92 273 528 606 30316 10302 105 365 716 3117 65 834 33075 446 646 871 34366 35108 250 62 496 777 36125 37561 38217 474 327 11 39183 396 511 82 643 41089 183 863 42016 189 970 43712 44312 45020 252 340 46075 617 47149 742 90192 51099 1497 417 549 52578 806 53027 354 555 54013 204 47 55 549 699 55140 558 899 56421 642 57024 94 58110 566 63 59195 93 61712 325 39 535 62476 602 865 984 63564 656 64444 652840 401 636 809 66227 677 67307 41 400 828 88666 69238 305 404 72 883 71450 798 72042 890 921 73278 145 74448 02 22 75129 309 76015 567 95 77038 768 66 78519 736 931 79382 576 603 10 879 80004 213 464 516 929 81034 851 82066 600 83126 84250 85399 86271 361 412 805 39 87084 766 88256 985 540 5 606 89106 47 90447 968 91123 670 92034 265 89 459 815 93159 600 854 75 86 927 94068 187 603 770 982 75189 05 162 978 96069 973 97958 589 918 98096 169 362 608 741 990092 139 443 85 100592 95 299 658 102313 554 941 103059 95 299 658 102313 554 941 105000 966 106123 24 90 333 107062 63 85 108552 607 766 854 109171 398 78 529 613 110069 429 111045 151 279 509 780 818 974 112022 244 964 113236 114096 694 716 833 115674 80 999 116165 923 117135 331 526 644 723 802 65 118371 785 133407 62

Cudze chwalicie, swego nie znacie... Wybredna ANGLIA, praktyczne NIEMCY, wymaga- Spółdzielczej Przetwórnicy Mięskiej w Woikowsku - Oddział: GRODNO - ul. Dominikańska 29
jąca AMERYKA — są stałymi odbiorcami towarów

ECHA I ODGŁOSY

Myśl i słowo

Walerian Charkiewicz przytoczył w „Słowie” przemówienie jednego z posłów na sejm wileński, wygłoszone przed 17-tu laty. Składał on (mec. Krzyżanowski) deklarację Stronnictwa Ludowego o stosunku jego obozu do projektu budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie. Mówca w formie uroczystej stwierdzał konieczność szybkiej realizacji projektu. I nawoływał posłów by pierwsi złożyli na ten cel ofiary.

Charkiewicz słusznie zaznacza, że mimo, iż minęło od tej chwili zaledwie 17 lat, dziś nie do pomyslenia byłoby wygoszenie przemówienia w takiej formie. Teraz o najdonioślejszych wydarzeniach mówi się prosto, zwięźle, konkretnie. Bez stylizowanych ozdób, bez cieniowania słów.

Nie wiem jak to wyrazić by ustrzec się od posądzenia o kult dla kwiatyzmu, ale — wyznaję: szczerze mi żal tępionego dziś polotu w mowie naszej. Wspominam swą młodość, a z nią — na niwie publicystycznej artykuły Brzozowskiego, Choloniewskiego, Dębickiego, felietony Rabskiego. Współczesność odrzuca ich styl, ich sposób pisania. Dla mnie ma on wciąż jeszcze wdzięk niezwykły. Czuję tam powiew nastroju, zadumy, natchnienia. I czytając naprzykład prozę Mochnackiego, doznaję podwójnej przyjemności: podziwiam myśl i rozkoszuję się słowem. Słowem, co jest czasem jak szept, czasem jak żagiew, czasem jak grom. I podziwiam wtedy mowę ojczyzną, zdolną to wszystko w swym świętym słowie zmieścić.

Wątpię, czy dzieła romantyków polskich, napisane stylem współczesnym, zdołały by wypełnić to narodowe zadanie, jakże przypadło „Przedświtowi”, „Panu Tadeuszowi”, „Królowi Duchowi”, lirykom Gościńskiego i Zaleskiego. Bo gdyby nie przemówiły te księgi w pierwszym rzędzie do serc, nie byłibyśmy dziś tymi, kim jesteśmy.

Gdyż serce jest większym tworem Bożym niż intelekt.

Sz.

Z Teatru Miejskiego

Dziś, o godz. 8-ej wieczorem ostatni występ Elżbiety Łabuńskiej w komedii Fodora „Kiedy kobieta kłamie”.

Zajścia antyżydowskie w Dąbrowie przed Sądem Apelacyjnym

W ub. roku podczas jarmarku w Dąbrowie miały miejsce zajścia antyżydowskie. Do miasteczka przybyli dwaj urzędnicy akcyzy w poszukiwaniu liści tytoniowych. Gdy zaszli oni do kupca Ezrowicza, ten wręczył paczkę liści tytoniowych chrześcijańskiemu chłopcu, aby ją wyniósł. Chłopiec wyskoczył oknem i wybijając szybę, po krwawej sobie twarzy. Z pokrwawioną twarzą biegł przez rynek krzycząc głośno. Widok rannego chłopca spowodował nieobliczalne skutki, gdyż w miasteczku rozszalała się wkrótce wersja, że chłopca pobili Żydzi i że go chcieli zarznąć na mace.

Licznie przybyli na wozach wieśniacy zaczęli demolować stragany i sklepy żydowskie. Rozbijano meble w mieszka-

niach i wybito 300 szyb. Poturbowano też licznych żydów.

Policji z trudem udało się opanować sytuację i wyperswadować wieśniakom fałszywą pogłoskę. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto 26 osób, które były sądzone w Białymstoku. Dwóch wieśniaków uniewinniono, a 24 skazano na kary od 6 miesięcy do roku więzienia.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wszystkim skazanym kary zawiesił.

Na warsztacie teatru

W pełnym toku prób znajduje się ostatnia nowość polska, świetna komedia R. Niewiarowicza (autora „Gdzie djabeł nie może”) „Dlaczego zaraz tragedia”, która w danej chwili odnosi olbrzymie sukcesy na scenach krakowskiej, poznańskiej i katowickiej.

Wyborna ta sztuka, osnuta na tle dowcipnie ujętego kryzysu małżeńskiego, daje kapitalny obraz współczesnej obyczajowości w ramach lekkiej, zabawnej satyry.

Czyt. „Głos Nadniemeński”

Kolejny odczyt na Wystawie Higienicznej

Dziś, o godz. 7-ej wiecz. w sali kina dźwiękowego Wystawy Higienicznej (Mostowa 3), p. dr. Bolesław Skokowski wygłosi odczyt p. t. „Rola dziedziczności w powstawaniu i rozwoju chorób”.

W bolesną rocznicę śmierci

†

WŁODZIMIERZA KASZKIEWICZA
ucznia Gimn. P. M. S. w Grodnie

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spójność Jego duszy w kościele Farnym dn. 28 II. o godz. 8.45.

O tym smutnym obrządku zawiadamiają przyjaciele kolegów i znajomych

Rodzice i Bracia

Międzyzwiązkowy Komitet Walki z Komunizmem w Grodnie — Konto K. K. O. 223, P. K. O. 80.965

Piękne druki, księgi biurowe, broszury, książki — wykonuje. Tel. 686

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

Drukarnia Nadniemeńska
GRODNO, Aleja 3-go Maja 6

„ROYAL” — KAW. RESTAURACJA ul. Horodniczańska, tel. 380

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE

Utalentowana wodewilistka **Duet Marion Browscy**
Stefa Koralewicz niezwykli akrobaci na trapezie

ART. TADLEWSKI ze znakomitym zespołem muzycznym koncertuje w czasie obiadów od godz. 14.30 do 16-ej.
DANCING wieczor. od g. 21-ej.

W niedzielę i święta FIVE O'CLOCKI o godz. 17-ej.
Wykwintna kuchnia! — — — — — Fachowa obsługa!

PIECZYWO wyroby eukierneze
w Cukierni Ziemiańskiej
Orzeszkowej 5, telefon 160

Żądajcie wyrobów
Kresowej Fabryki Rowerów i Motocykli **Niemen**

Piękne wyroby skórzane, wykwintne upominki — poleca **NIEMEŃSKA FABRYKA WYROBÓW ARTYSTYCZNYCH**
Grodno, ul. Piłsudskiego 7 lub Dominikańska 22

Składy żelaza, materiałów budowlanych, wodociągowych, technicznych — **N. Frejdowicz** Brygidzka 28, tel. 263 i 264. Filia: Pl. Batorego 8, tel. 650.
CENY NISKIE DOGODNE WARUNKI

Najprzedniejsze materiały fabryk Bielskich i Łódzkich w najstarszej w Grodnie firmie (egzyst. od roku 1880).
H. Kossowski i Syn
Grodno, Dominikańska 1, tel. 307

Motocykle Rowery **G. Linnik**
Grodno, Dominikańska 1, tel. 186

Trzy lata więzienia za kradzież 12 skór

W listopadzie ub. r. do sklepu Rozeblata przy ul. Dziemianowskiej wszedł nieznanymi właścicielowi osobnik w rzekomym zamiarze nabycia skór owczych. Gdy po dość długim przeglądzie towarów w składach nieznanymi odszedł, właściciel sklepu stwierdził brak 12 skór.
Po pięciu dniach Rozenblat

rozpoznał domniemanego kupca na Siennym Rynku w chwili, gdy dobijał on targu z nabywcą trzymanej przezeń skóry. Po wiadomości o tym policja ustaliła, iż był to Jan Mukosiej z Hoży, którego zatrzymała i przekazała władzom sądowym.

Sąd Grodzki, po rozpoznaniu tej sprawy i stwierdzeniu, iż Mukosiej był już karany za kradzież, skazał go na 3 lata więzienia.

Dźwięk. kino **MALENKIE-LUX** Horodniczańska 10
Początek seansów: 6, 8, 10, w niedziel. i święta od 4-ej

Dziś! Do głębi wszystkich serc przemawia zachwycający poemat filmowy p. t.

Marnotrawna córka

W roli tytułowej: ZARAH LEANDER.
W pozostał. rol. Paul Hörzbigier, Leo Slezak, i Georg Aleksander.
Cudowny śpiew! Mistrzowskie kreacje gwiazd! Porwijający temat!
Nad program: Aktualności.

Kino dźwiękowe Dominikańska 25 **„APOLLO”** Wstęp od 40 gr.
Pocz. seansów: 6,15, 8,15, 10,15, w sob. i niedzielę od 4-ej

Pierwszy polski film sensacyjny w/g głośnej powieści MICHAŁA BAŁUCKIEGO

Za winy niepopelnione

Obsada: K. Junosza-Stepowski, Eugeniusz Bodo, Jerzy Pichelski i nowa gwiazda ekranu WANDA BARTÓWNA
Niebywała akcja! Tempo i emocja!
Nad program: Aktualności i dodatki

Kino Dźwiękowe Orzech-Dreszera 4 **„PAN”** Wstęp od 25 gr.
Pocz. seansów 6.15 8.15 10.15 w sob. i niedzielę od 4-ej

Tylko dziś rewelacyjny podwójny program:

- 1) Największy aktor świata PAUL MUNI w rewelacyjnym filmie **Kobieta którą kocham**
- 2) **Kawiarnia na granicy**
Jutro premiera filmu polskiego RENA (sprawa Nr. 777)

Kino dżw. „HELIOS” Ceny od 25 gr.
Początek filmu: 6, 8.30, 11. Początek rewii: 7.30, 10

Na ekranie: Monumentalne arcydzieło filmowe z FRANCISZKA GAAL

Korsarze

W roli wodza piratów FRIEDRICH MARCH
Reżyseria genialnego Cecila B. de Mille.

Na scenie: Ostatnie pożegnalne występy rewii A. Jaksztasa w przebojowym nowym repertuarze p. t.

Coś o zdradzie

Żegnają Grodno: Nowiczówna, Krystynówna, Denis, Ukraińczyk i Jaksztas.

Kino dźwiękowe Orzeszkowej 15 **„UCIECHA”** Wstęp 25 gr.
Początek seansów o godz. 6-ej w, w dni świąt. o 12-ej

Dziś wielki podwójny program:
1) Sensacyjny film p. t.

Władca prerii

W rol. gł. WILIAM BOYD
2) Król i królowa tańca Fred Astaire, Ginge Rogers w filmie p. t.

Lekkość

Syndykat Rolniczy Grodzieski
Grodno, ul. Orzeszkowej Nr. 20. Tel. 14
Maszyny, narzędzia rolnicze, nasiona i chemikalia do walki ze szkodnikami sadów.

Jedyna biblioteka nowości beletrystycznych i naukowych
Czynna od 7-ej do 19-ej
E. iberski Grodno, Dominikańska 29 tel. 91